

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłaniem do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon administr. 517.** W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „*Kurjera Warszawskiego*” między innymi przyjmują: **Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.**

Nadesłane.

Cement, Cegła ang. Ramsay'a i Glinka, największe składy u Z. A. Krajewski *Bielajska 9*

LUCERNA

punkt centralny Szwajcarii, u podnóża gór Rigi i Pilata, nad brzegiem jeziora Czterech Kantonów.

HOTEL NATIONAL

Jedyny hotel na wybrzeżu, oświetlenie elektryczne we wszystkich numerach; aż do najwyższych pięter windy osobowa i na pakunki. Kuchnia francuska pierwszorzędna.

W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) dzisiejsza uroczystość św. Józefa Kalasantego obchodzona będzie solennie w niedzielę z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

Doroczny odpust poświęcenia kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) odprawiany będzie całodziennym nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w nadchodzącą niedzielę.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodziennym nabożeństwem odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

(Dalszy ciąg.)

A wtedy panna Anna zaczęła mówić spokojnie, nie pytając o szczegóły, domyślając się wszystkiego intuicją kobiecego serca.

— Wiem — mówiła — i rozumiem, że na razie o pojednaniu mowy być nie może. Byłoby sztuczne, nie szczerze. Trzeba, aby jakiś czas minął. Idzie tylko o to, aby Janina przez czas ten była pod wpływem, któryby pojednanie w przyszłości ułatwił. Nie sądzę, aby dom siostry twojej, panie Stefanie, był odpowiednim dla niej schronieniem. Tam będzie ją drażniło wszystko, w siostrze męża będzie widziała z góry nieprzyjaciółkę... Ja mam myśl inną... Ludwik wyjeżdża teraz na czas dłuższy z domu w interesach... Nie może przyzwyczaić się do miasta, więc bierze małą dzierżawkę, gdzie się też przeniesie. Tymczasem wezmę Janinę do siebie.

— Nie zgodzi się! — przerwał Żnin. — Ona nienawidziła mnie zawsze, a ciebie także... Nie zgodzi się... Panna Anna z łagodnym wyrzutem spojrzała na brata.

— Zgodzi się, zobaczysz. Tylko nie idź ty do niej... Ona ma żal do ciebie, może i słuszny. Więc już się w to nie mieszaj. Ja pójdę sama, jutro rano... My, kobiety, rozumiemy się i porozumiemy łatwiej.

A Leszczyce wyciągnął do niej obie ręce.

— Tak będzie dobrze — rzekł — tak dobrze, jak pani mówi, panno Anno...

I znowu spotkały się ich wejrzenia. Jego wdzięczności teraz pełne i rzewnego uczucia, jej zawsze głę-

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pojechali do Friedrichsruhe. Pomimo, że na dwa dni przedtem pojawił się komunikat w *Hamburger Zeitung*, usprawiedliwiający księcia bólem nogi, pomimo wyraźnego oświadczenia burgrabiego rezydencji sachsenwaldzkiej, że tylko ogród można obejrzeć, czterystu uczestników obradującego w Hamburgu wiecu dziennikarzy i literatów niemiecko-austriackich wraz z kilkunastoma piszącymi damami wsiadło w niedzielę zrana do pociągu, odjeżdżającego do Friedrichsruhe, w tej milej nadziei, że gdzieś tam przecie pomiędzy historycznymi bukami starego parku przesunie się im choćby na chwilę ta postać z innego już świata, podobniejsza dzisiaj do własnego posagu.

Nadlesny Lange nie odebrał gościom przecież wszelkiej nadziei: stary kanclerz spędza sporą część dnia na samotnych przechadzkach wśród cienistej buczyny. Więc może?

I nie pomylili się. Ledwo weszli w aleę, aliści już staje przed nimi sekretarz książęcy, znany dr. Chrysander, i radzi tylko, aby szli w tropy Langego, a już on tak pokieruje przechadzką, że będzie wszystko dobrze! I rzeczywiście! Znowu ledwie parę razy zakręciła aleja, aliści już na niewielkiej polance bukowej staje przed nimi — legendowe zjawisko 80-letniego starca w znanym patriarchalnym kapeluszu, mnącym się na głowie i w rękach, w staroświeckim już

trochę długim surducie, w opasany kilkakrotnie dokoła szyi białym „halsztuchu”, z owym wysokim, olbrzymiem czołem, dominującym tak majestatycznie nad wgłębionymi oczodołami i potężną krzaczystą brwią. Ten sam Bismark, jakiego znają całe Niemcy z tysiąca rycin i portretów, z przepysznego olówka Allersa, z tysiącznych opisów w dziennikach i książkach. Trzyma się jeszcze niby ostro, ale ostrość fizjognomji złamana już wiekiem. Patrzącym się wydaje, że przedzierzgnęła się ona przymusowo w jakiś odcień łagodności; dzieło wieku, nie zmiany ustroju.

Obecni wznoszą entuzjastyczny okrzyk, a starszek zabiera wnet słowo, którego mu nigdy jeszcze nie zbrakło:

„Tyle pięknych rzeczy widzieliście w Hamburgu, że bardzo mi to pochlebia, iż zapragnęliście przypaść się jeszcze mojemu skromnemu gospodarstwu. Niema tu nic nadzwyczajnego i uderzającego, ale jest wygodnie i spokojnie. Nie budowałem się tutaj wiele, gdyż nie przeczuwałem dawniej, że przyjdzie mi tu na starość zamieszkać, a gdy się raz jest już bardzo starym, to nie chcemy budować — najczęściej jedyna korzyść, jaką odnosimy z takiej roboty, byłby nieznosny kurz wapienny. Na resztę nie starczyłoby czasu. Ale w takich dniach słonecznych, jak dzisiejszy, uczyć się cenić tem wyżej cień tych starych buków. Życie moje tutaj poświęcone jest więcej wspomnieniom i kontemplacji, niż udziałowi w warsztacie świata, w którym większa część was pracuje piórem i prasą, posuwając pracę naprzód, często ją także hamując. (Głos: „I to czasem potrzebne!”) Komu pan to powiadasz?”

Potem tłumaczy Bismark swoim gościom, że cierpi od kilku dni na stawy u nóg, że odjeżdża do Warcina, gdyż kuracja w kąpielach jest dla niego zbyt uciążliwa, a gdy jeden z dziennikarzy austriackich, porwa-

bokie, tchnące nieukojonym smutkiem, a suche, bez łez.

Odeszła cicho, uścisnąwszy raz jeszcze rękę Stefana, a pozostawiając po sobie promienny ślad w jego duszy, która uspokajała się z wolna.

Nazajutrz rano Leszczyce natychmiast rozpoczął działania. U adwokata swego złożył odpowiednie deklaracje, żądając urzędowego zbadania ksiąg bankowych i kasy. Chciał skończyć rychło ze wszystkim i wyjechać zaraz za granicę; oderwać się od wspomnień i choć na chwilę zapomnieć. Dawał więc adwokatowi zupełne pełnomocnictwo do załatwienia wszelkich formalności, i do obciążenia, a w danym razie do sprzedaży majątku, aby nie dopuścić nieczyjej krzywdy.

— Spekulantów nikczemnych — mówił — zasłaniać ani ratować nie myślę. Lecz to, co ubodzy ludzie złożyli w tym banku, jako oszczędności swoje, lub inni, nawet majątniejsi, lecz w najlepszej wierze, to natychmiast chce, aby im było zwrócone.

Adwokat przewidywał różne trudności prawne, formalności długie i nużące. Zyczliwy Leszczyce, chciał go przytem oszczędzać, radził się nie śpieszyć, nie brać na siebie całej odpowiedzialności.

— Zważ pan przytem — dodał — że sprawa ta, w ten sposób prowadzona, będzie miała rozgłos fatalny... że na tem bardzo ucierpieć może nie tylko baron Marewicz, lecz i teść pana, pan Woryski...

Leszczyce się zachnął.

— Ucierpi ten — odparł stanowczo — kto zawinił; nie mogę pokrywać nikogo.

Wychodził już i od drzwi się wrócił.

— Zresztą — rzekł — co do p. Woryskiego, przypuszczam, że działał nieświadomie. Jeżeli tak, to czyni pan wszystko, aby odpowiedzialność osobistą od niego usunąć. Wszelki materialny uszczerbek, jakiby na nim ciążył, chętnie pokryję z moich funduszy.

Tymczasem w mieście obiegaly już pogłoski o haniebnej katastrofie w banku zastawniczym. Najrozmaitsze a często sprzeczne podawano z ust do ust

wersje. Jedni mówili o okradzeniu kasy i że Marewicz w nocy aresztowano, drudzy twierdzili, że baron umknął i że z nim razem umknął Woryski. Wokoło banku, jak to dobrze przewidywał Marewicz, gromadziły się coraz liczniejsze tłumy, niespokojne, przerażone.

Pierwszego popłochu stał się przyczyną Szczurkiewicz. Nie znalazłszy wczoraj nigdzie Landesa, jak mu to kazał Marewicz, wrócił późno do banku i nie zastał już nikogo. Napróżno oczekiwał reszty dnia; baron się nie pokazał, ani Landes, ani Woryski. Bardzo niespokojny, przeczuwając katastrofę, a lekając się odpowiedzialności, gdy i zrana o godzinie zwykłej nikt nie nadszedł, a do kasy zaczęto się dobijać, nieszcześliwy Szczurkiewicz zdecydował się szukać barona w mieszkaniu. Tam mu powiedziano, że Marewicz wyjechał, nie mówiąc, kiedy powróci, a wówczas nie pozostawało mu nic innego, jak zawiadomić władzę, która też niezwłocznie przystąpiła do zamknięcia i opieczętowania biur bankowych. Stwierdzono brak liczných, kosztownych zastawów. W kasie znaleziono, oprócz kilku marek pocztowych i stempli, tylko owe słynne walory, wraz z kopją depozytowego kwitu, podpisanego przez Woryskiego, a wydanego spekulantom zagranicznym. Kwit ten, poddyktowany w formie zupełnie fantastycznej przez Landesa, kompromitował w najwyższym stopniu Woryskiego i czynił go za wydanie gotówki na zastaw papierów bez wartości całkowicie odpowiedzialnym.

Janina dnia tego obudziła się późno. Spała, nie rozbierając się, na kanapie, tam, gdzie ją wczoraj zostawił Leszczyce. Wysiłnienie nerwowe spowodowała cząsteczką ciężki, twardy, w chwilach przejść najboleśniejszych. Jest to jakby gwałtowne ratowanie się samej natury ludzkiej, która bez tego przymusowego a bezwiednego wypoczynku uleży musiała zupełnemu rozstrojowi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ny szowinizmem, do którego zapewne go nikt w Wiedniu nie upoważniał, powiedział księciu jakiś komplement, odparł tenże:

„Kontent jestem, żeśmy się z Austrią odnaleźli napowrót i to w lepszych nawet warunkach, niż za dawnego Bundestagu. My Niemcy wszystkośmy to przeżyć musieli. Były to czasy, kiedy tyleż koni zaprzężonych było z tyłu naszego wozu, ile z przodu. Nie można było ani na krok naprzód ruszyć. Naród niemiecki był poszarpany i podarty. Musiało przyjść do rozprawy. Niestety—wyrokiem Bożym — do rozprawy na miecze. Była to wojna bratnia, jak ją słusznie nazwano; żalowaliśmy wszyscy, że musimy ją prowadzić, ale każdy, kto zna fachowo tamte czasy, musi przyznać, że inaczej jak mieczem tego węzła gordyjskiego rozciąć nie było można. Ale już w Czechach będąc, rozumieliśmy, że potrzeba tak się zachowywać, ażeby jutro z nich się wynieść (wesołość). Prowadziliśmy przecież wojnę tylko do kresu nieodbitą potrzebę. Skoro uzyskaliśmy tyle w Wiedniu, że mogliśmy odtąd sami naszą sprawę niemiecką wziąć w rece, uczuliśmy zaraz potrzebę wzmocnienia Austrii. Należymy bowiem wszyscy do siebie. Zrobiliśmy ją jeszcze mocniejszą, niż była przedtem. O ściślejszej unji wszakże mowy być nie może. Żyją oni tam po swojemu w swojej kotlinie dunajowej; tam nie można uwzględnić tylko niemieckiego mieszkańca, nie nie może zależeć od Berlina. Każdy z nas obu musi osobno obok siebie iść naprzód, jako dobrzy przyjaciele i sprzymierzeńcy.”

Po tej politycznej ekskursji książę prosił, aby go doprowadzono do zamku i pelen był serdecznych komplementów i wesółych spostrzeżeń. Wobec zapewnień niektórych gości, że książę nie wygląda na swój wiek podeszły, marszczył brwi, gdyż nie lubi, aby go obłudnie robiono młodszym, niż jest. Gdy ktoś raz pewnego napisał to w dzienniku, a żona mu przeczytała niewczesny komplement, rzekł do niej z kwaśnym trochę uśmiechem:

— A widzisz Joanno, mówilem, że zawczes ie, wyszłaś za mał!

Straszną zbrodnią wstrząsnęła znowu Włochy, które zaledwie ochłonęły z przykrych wrażeń zeszlodygodniowych. Giuseppe Bangi, weteran, okryty ranami i medalami za waleczność, redaktor dwóch dzienników w Liornie, które wydały walkę do upadłego anarchizmowi, zginął w niedzielę pod sztyletem mordercy. Sztylet utkwił także w wątrobie. Zawieziono nieszczęśliwego do szpitala, lekarze zabrali się do laparotomji, ale już w toku operacji Bangi umarł. Ostatnie jego słowa były: *Bene spese, le mie ferite!* (Rany moje odniosły swój skutek.) Zmarły należał do słynnego tysiąca z pod Marsali. W bitwie pod Calatafimi atakiem na baterję rozstrzygnął zwycięstwo w chwili, gdy generałowi Bourbonów zdawało się już, że wygrywa. W bitwie pod Custozzą otrzymał order wojskowy domu sabaudzkiego. I za to wszystko zginął od sztyletu skrytobójcy! Trudno o cięższą ironję losu!

W kilkunastu wierszach zaledwie zredagował Casimir Périer oredzie swoje do izb, wczoraj przez prezesa ministrów Dupuy, odczytane. Dziękuję ono przede wszystkim obecnym panującym i rządowi za żywy współudział w ciężkiej klęsce, jaka dotknęła Francję. Następnie przyrzeka nietykalność konstytucji republikańskiej i gorliwe czuwanie nad pokojem.

— Jestem—powiada Périer—człowiekiem serca i rozumu. W nich czerpie siłę do służenia Francji. Po siedmiu latach ustąpię. Do tej pory będę korzystał ze wszystkich praw swoich, aby obudzić w całym świecie sympatję dla Francji.”

Prezydent wyraża otuchę, że w ciągu jego urzędowania Francja będzie i nadal rozwijała obyczaje republikańskiej demokracji, idee porządku, uspokojenia wewnętrznego i wyrozumiałości. Parlament ma przed sobą zaszczytne posłannictwo naprawy moralnej i materialnej stosunków, zrozumienia ducha czasu i postępu. Wówczas zapewni on Francji porządek publiczny i spokój. Oredzie powitano trzykrotną salwą oklasków.

Br. Z.

Richesse oblige...

Przed tygodniem zakończył się sezon wyścigów wiosennych i teren wyścigowy opustoszał na kilka miesięcy do mityngu jesiennego, który, o ile wnosić można z ilości dni gonitewnych i wysokości mających się rozegrać nagród, bardzo mało, albo też nawet wcale nie będzie ustępował swojemu poprzednikowi wiosennemu.

Pora obecna nadaje się przeto najwyborniej do rzucenia okiem za i przed siebie, do ocenienia rezultatów już osiągniętych i do sformułowania postulatów na przyszłość, nie dotykając strony sportowej, co do której dyrekcja naszego Towarzystwa wyści-

gów konnych najlepszym jest arbitrem, lecz ograniczając się jedynie na kwestjach zewnętrznych, administracyjnych.

Pomyślny a nader szybki rozwój materialny naszego Towarzystwa datuje się od czasu zaprowadzenia gry w totalizatora. Jest to fakt, który znajduje potwierdzenie na wszystkich torach europejskich, które dziś już bez totalizatora istniećby nie mogły. Nie wdajemy się też w dyskusję, czy to jest rzeczą moralną lub nie, że sport konński byt swój opierać musi na takiej namiętności, jak gra—stwierdzamy poprostu fakt powszechnie znany. Nie będziemy nawet wdawali się w zgłębianie pytania, czy pożytek, jaki przynieść mogą wyścigi, równoważy dostatecznie szkodę materialną i moralną, spowodowaną rozbudzeniem żylki do gry—wystarcza nam to, że wyścigi istnieją i totalizator wszędzie, a więc i u nas funkcjonuje, i dlatego mówić o tych objawach życia nie tylko mamy prawo, ale nawet obowiązek.

Otóż, jak już wspomnieliśmy, rozwój wyścigów u nas datuje się od chwili wprowadzenia totalizatora. Nasze Towarzystwo wyścigowe, niegdyś bardzo ubogie i ledwie podtrzymujące przed laty anemiczny swój żywot, od owej chwili coraz pomyślniejsze mieła rezultaty finansowe, a sezon wiosenny, obok 20,000 rs., pozyskanych z biletów wejścia na wyścigi, przyniósł około 64,000 rs. z gry w totalizatora, tak, że nie przesadzimy bynajmniej, jeśli, jako przypuszczalną cyfrę dochodów na r. b., postawimy cyfrę 150,000 rs.—będzie ona raczej zanizką, niż zawysoką. Stan taki można chyba nazwać zupełnie pomyślnym, zwłaszcza, że jedyny poważniejszy cień w życiu Towarzystwa—obawa utracenia używalności toru, na którym obecnie odbywają się wyścigi, szczególnie raz na zawsze usunięty został.

Dopóki też Towarzystwo, niepewne jutra i niezbyt zasobne materialnie, nie chciałołożyć na odpowiednie urządzenie toru i miejsce dla widzów, nie dźwilił się temu wcale i nikt też nie podnosił głosu przeciwko rażącemu zaniedbaniu wygód publiczności. Dziś jednak rzeczy się zmieniły—owa niema dotąd publiczność nie bez racji coraz częściej odzywa się ze zdaniem, iż skoro na cele hodowli koni i wyścigów wydaje, jak np. w r. b., do 150,000 rs., jej potrzeby i wygoda powinny być szersze, niż dotąd, uwzględniane.

Trybuny, przeznaczone dla osób, płacących za prawo patrzenia na wyścigi po rs. 1 aż do 2, znajdują się w opłakanym stanie i, nie mówiąc już o stronie estetycznej, nawet pod względem bezpieczeństwa, jako zbudowane w części ze starego materiału, wiele pozostawiają do życzenia.

Jedną z pilnych potrzeb jest także umożliwienie przejść i ułatwienie dostępu do trybun i kas totalizatorowych, których ilość przy znacznym już w nich ruchu jest bezwarunkowo zamała. Należałoby przeto koniecznie otoczyć kasy i trybuny szerokim pasem bruku kostkowego i niezależnie od tego przy totalizatorze dać obszerny na słupach dach, broniący od deszczu i słońca.

O ile wiemy, zarząd miasta ma zamiar zabrukowania ulic, przylegających do placu wyścigowego. Towarzystwo ze swojej strony powinno by postarać się, aby zamiar ten co rychlej przyszedł do skutku, a nawet w razie potrzeby zaforszować potrzebny na ten cel fundusz, byleby roboty skutecznie były przed sezonem jesiennym. Dździżyliśmy czerwiec przekonaliśmy się, że zabrukowanie ulic prowadzących na wyścigi jest koniecznym, bo trudno żądać od publiczności, niosącej swój grosz na ofiarę molochowi gry, aby jeszcze dla złożeń tej ofiary brnęła w błocie i tonęła w kałużach, nie zaś nie upoważnia do przypuszczenia, że jesień tegoroczna będzie pogodniejszą od wiosny.

Nareszcie są jeszcze inne, nie dające się wymienić, wygody i wygodki, których brak na placu można by usunąć bardzo niewielkim kosztem.

Wracając do kwestji trybun, słyszeliśmy, że Towarzystwo ma projekt zajęcia się ich przebudową. Jeżeli projekt taki istotnie istnieje, wartoby uwzględnić przy nim rozmaite okoliczności. I tak np. prawa trybuna zajmuje bardzo znaczną przestrzeń placu, a z powodu znacznego oddalenia od mety, publiczność niechętnie do niej uczeszcza.

Byłoby niezawodnie daleko korzystniejszym dla kasy Towarzystwa, gdyby trybunę tę posunięto nieco bliżej ku trybunie członkowskiej, dalej, gdyby długość jej zredukowano do połowy, a natomiast dano tu jedno, albo nawet dwa piętra łóż i ławek. Trybuna ta, stojąca dotąd zazwyczaj pustkami, byłaby wtedy niezawodnie przepełniona.

Wprowadzenie wyluszczonej tu zmian oswobodziłoby znaczną część terytorjum, którem rozporządza Towarzystwo wyścigów konnych, i wytworzyłoby plac swobodny, wystarczający na urządzenie na nim wystaw.

Wszak sprawa wystaw od dwóch lat nie może się jakoś ani na krok dalej posunąć, głównie, a nawet jedynie tylko dla braku stosownego placu, fundusze

bowiem, dzięki uchwale ostatniego zebrania ogólnego Towarzystwa, przeznaczającej na wystawę drugie 10,000 rs., wystarczają już zupełnie na koszty budowy choćby skromnych lecz stałych szop i pomieszczeń wystawowych.

Komisja wystawowa, której członkowie już podobno w myśl uchwały zebrania ogólnego przez komisję techniczną zostali wybrani, może mieć wiele ułatwione zadanie, byleby tylko w pracy swojej znalazła odpowiednie poparcie ze strony Towarzystwa. Towarzystwo zaś zapewne zechce baczyć na to, że jeżeli *richesse oblige*—to tem byrdziej zobowiązuje powinno *noblesse... et richessa*.

Spór o zwyrodnienie.

1

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nowych szkół literackich, pisarz skandynawski, Ola Hansson, przeprowadził na szpaltach miesięcznika *Revue des Revues* walkę na pióra o—zwyrodnienie z Maksem Nordan, publicystą niemieckim, ten zaś ostatni Ola Hanssonowi odpowiedział. Streścimy tę napaść i tę odpowiedź, bo w nich znajdziemy hasła wprost sobie przeciwne: „zwyrodniałych i powstających na zwyrodnienie.”

Posłuchajmy przedewszystkiem, co pisze Ola Hansson jako napastnik:

Około Bożego Narodzenia—słowa Hanssona—pojawiła się książeczka pisarza fińskiego, Tavaststjerna, p. t. „W związku ze śmiercią”. Treść książki jest następująca:

„Urzędnik banku w Helsingforsie, człowiek 40-letni, o cięć rodziny, otrzymał urlop, opuścił ojczyznę i pracę i uciekł na południe przed strasznym wrogiem: przed obłąkaniem, przed śmiercią. Ale wróg idzie za nim, bo bohater nasz ma „chorą duszę w chorej ciele” w przeciwnieństwie do idealnej „zdrowej duszy w zdrowym ciele”. Przechodzi jesień i zima, z wiosną choroba się wzmacnia. Jako ostatni, rozpaczliwy środek ratunku nieszczęśliwy przedsiębiorca dłuższą podróż po Włoszech. Tu zaczyna się nowa epoka w jego życiu. Zaczyna pojmować, iż uciekał przed Nieuniknionem: po raz pierwszy zatrzymuje się i spogląda swej prześladowczyni prosto w oczy. Wróg nie wydaje mu się już tak strasznym, jak poprzednio. Człowiek ten zawiera znajomość ze śmiercią, ze znajomości wyradza się przyjaźni, aż wreszcie ten wróg do niedawna stał się obecnie wiernym towarzyszem podróży. Pewnego dnia, na parowcu na jeziorze Lugano, śmierć zbliża się do podróżnego ze swoją klepsydram. Oboje wędrują razem na San-Salvator, aż do kapliczki na szczycie: „Oto ostatnie ziarno piasku!”—mówi śmierć, ale jednocześnie, jako przyjaciółka od serca, przepowiada swemu towarzyszowi życie nowe. To życie nowe zjawia się tegoż dnia w postaci kobiety, siedzącej przy *table d'hôte* naprzeciwko bohatera opowiadania. Trudno jest określić stosunek, jaki zawiązuje się pomiędzy dwojgiem tych ludzi. Czy to miłość? Czy to magnetyzm zwierzęcy? Nie jest to zupełnie pierwsza, ale o wiele więcej, niż ostatnia. Co najgłośniejsza, kobieta nadaje mężczyźnie, jakby siłą jakąś nadprzyrodzoną, dzielność utraconą, tak, iż, siedząc naprosto niej, odbiera wrażenie, jakby siedział naprosto źródła, z którego tryska woda życia. Pić czy nie pić?—oto pytanie, które sobie stawia po Hamlecie. Ale wraz ze wspomnieniem rodziny przychodzi wyrzuty sumienia. Jeżeli pić będzie, zdrowie powróci; jeżeli pić nie będzie, wszystko pozostanie po dawnemu. Przewidywania sprawdają się, gdy, idąc za głosem obowiązków, powraca do domu. Żona chorego przejmując korespondencję męża z nieznajomą i żąda, aby zerwał. Odpowiada, że nie może, ale nie ma prawa powiedzieć, dlaczego nie może; bo jakże wyznać, czego sam nie rozumie: że jakaś siła życiowa płynie z tych listów. Żona porzuca męża i zabiera dzieci. Pozostaje mu wybór: albo żona, albo kobieta obca; pierwsza—to śmierć, ostatnia—to życie. Głos obowiązku mówi coraz silniej, gdy czuje *fizycznie*, iż ciepło życiowe w nim zanika. Śmierć idzie. Umiera na rękę żony.”

Długo nie mogłem sobie zdać sprawy z przyczyn, które nadają charakter niepokojący powyższej powieści. Krytyki krytyki, powtarzającej wciąż: „Choroba! Tematy chorobliwej”, niczego mi nie objaśnia. Książka ta jest pisana w obliczu śmierci. Każdy wiersz świadczy o tem. Ale sekret potężnego wrażenia, jakie sprawia opowieść, leży w harmonji pomiędzy pomysłem a wykonaniem, pomiędzy rzeczą opisywaną a pisarzem. Dostrzegałem w stylu pewnych szczegółów, których nie umiałem sobie wytłumaczyć; dostrzegałem pewnych akcentów, niewiadomo z jakich przynależących; dostrzegałem jakichś oczów, patrzących na mnie z niewidzialnej głowy. Aż oto z całosci powstał przede mną niespodziewanie człowiek całowity, urzędnik fiński, jakby on sam był autorem tego, co czytałem. Jednocześnie dochodziły uszów moich krzyki: „Choroba! choroba!”

Właściwością naszych czasów są anathemy, rzucane przez dobrych ludzi na „chorobę” w literaturze. Przeszło to już w monomanię. Z pewnością ani jeden wybitniejszy pisarz nowoczesny nie uniknął tego losu. Ja sam w odczynie mojej w imię „zdrowego zdrowia” byłem poleca-

ny kolejno domowi poprawy i szpitalowi obłąkanych. Zdaje mi się, że tak się dzieje z nami wszystkimi, poetami i artystami. Nie rozumiemy nawet, czego chcą od nas sanktuarium poświęcanem, święte siedlisko najgłębszej naszej indywidualności, troskliwie osłonięte i zabezpieczone od wszelkich wpływów obcych, miejsce, jednym słowem, gdzie przechowywamy ogień wieczny.

Ale z kąd pochodzi to niedowierzające zajmowanie się „chorobą” w literaturze? Niepodobna znaleźć krytyki, w którejby ta zwrotka nie była motywem przewodnim, co ostatecznie nie miałooby żadnego znaczenia, gdyby nie było objawem usposobienia naszej epoki. Nie potrzeba zatrzymywać uwagi na książkach sensacyjnych w rodzaju „Zwyrodnienia” Maksa Nordau, gdzie autor „Kłamstw konwencjonalnych” otacza się aureolą konwencjonalnej Prawdą najbardziej nowoczesnej. Ale charakterystycznym jest, iż dr. Nordau z drobiazgową skrupulatnością człowieka, przyzwyczajonego do takiej roboty, zgromadził i uwydatnił w swem dziele wszystkie mdłe poglądy dnia. Oto, z kąd płyną prądy chwil ostatnich.

Z kąd pochodzi ten pochop do wynajdywania robactwa toczącego w kwiatach i najpiękniejszych owocach ludzkiej myślowości? Epoki poprzednie nie znały takich prądów, które wypłynęły z ostatnich przesilen kulturalnych. Prądy te prawdopodobnie zrodziły się z połączenia głównych czynników kultury nowoczesnej, a temi czynnikami głównymi są: spopularyzowany materializm i mieszczański duch czasu, to znaczy — ciasne granice poznawania i moralność ludzi małych. Jedno i drugie oznacza zduszenie temperamentu indywidualnego. Filozofia religijna była więcej tolerancką, przenikliwszą, niż filozofia racjonalistyczna naszych czasów, bo uczucia religijne wieków średnich były treścią gorącą samego życia, wulkaniczną glebą, na której rosły najszlachetniejsze krzewy winne. A gdy dla człowieka Odrodzenia zniknęła Fata Morgana egzaltacji religijnej, gdy człowiek ujrzał się znów oko w oko ze światem i sobą, wówczas pozwolił, aby życie żyło w nim samym. Epoki następne nazwały wyprawy kryzysowe, tę potężną epopeję, psychozą ludów całych, a Hamleta uznają za indywidualum, dotknięte zbroczeniem patologicznym. Ale spodziewać się należy, że niezadługo nazwany będzie chorobliwym i pomysł architektury gotyckiej, z jej kolumnami, sięgającymi wyżyn niepochwytanych, z jej sklepieniami, zuchwale rzuconymi w przestrzeń, z jej awanturniczą sztuką ornamentacyjną. Zdaje mi się, że zjawił się już dziś krytyk architektury, który znalazł w stylu gotyckim pierwiastki chorobliwe. Jest to charakterystycznym rysem niedołęstwa, iż w ten sposób ocenia rzeczy, które przerastają zwykłą miarę. Człowiek przeciętny czuje się przywalonym ciężarem sztuki, rwącej się do lotu; nie może jej objąć, ani zrozumieć i dlatego mści się po swojemu, nazywając ją „chorą”.

(X)

Kolonja francuska z panem Boyardem, konsulem, na czele wczoraj rozesłała zaproszenia, które dawały prawo wstępu do kościoła świętokrzyskiego, dziś, o godzinie 11-ej na nabożeństwo żałobne za prezydenta Carnota.

Okna kościelne przyściemniono zupełnie, a kapitele i gzemysy górne w całym kościele oświetlono jarzącymi świecami.

Na środku nawy kościelnej ustawiono katafalk z kwiatów egzotycznych, zieleni, na którą się złożyły pomarańcze, cyprysy i świerki zdobiące zresztą całe wnętrze kościoła.

Na trumnie, pokrytej amarantowym aksamitem, świecił z białego kwiecia wieniec z napisem: „Francuzi z Warszawy prezydentowi Rzeczypospolitej Carnotowi”, nad nim rodzaj transparentu, otoczonego zielenią, z inicjałami zmarłego S. C.; u spodu zaś portret.

Na parę minut przed jedenastą zaczęli się zjeżdżać dostojnicy miejscowi, a więc JE. p. o. generał-gubernatora generał-lejtnant senator baron Medem, p. o. głównodowodzącego wojskami okręgu warszawskiego generał-piechoty Pawłow, dywizyjny i pułkowi naczelnicy i w ogóle tak wojskowi, jak cywilni urzędnicy, pierwsi wedle formy ogłoszonej w oddzielnym rozkazie do garnizonu warszawskiego, ostatni we frakach wice-mundurowych, czarnych krawatach, z żałobą na lewym rękawie, JE. naczelnik okręgu warszawskiego żandarmerji generał-lejtnant Brok, prezydent miasta generał-major Bibikow, b. prezydent miasta generał-artyljerji Starynkiewicz, oberpolicmajster jen.-major Klejgels, pom. oberpolicmajstra jen.-major Palenow; konsulowie: bar. Wangenheim — niemiecki, bar. von Waacken — austriacki, Grand — wielkobrański, Epstein — belgijski, Rawicz — amerykański, Bardet — szwajcarski, Mac-Donald — niderlandzki i zajęli presbiterjum, przeznaczone dla wojskowych i dygnitarzy.

O g. 11-ej J. E. ks. biskup Kazimierz Ruskiewicz w asystencji licznych duchowieństwa rozpoczął mszę świętą żałobną i dopełnił właściwych przy tego rodzaju nabożeństwach ceremonij.

Członkowie kolonji francuskiej z czerwonymi kokardkami pilnowali porządku wśród natłoczonej przez publiczność świątyni.

Chorągwie o narodowych barwach, wiszące na trumnie i zdobiące filary kościoła, pokrywała krepą.

Chór pod kierownictwem organisty miejscowego, p. Horkiewicza, wykonał podczas mszy pieśni religijne.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— *Birż. wied. pisa:* Na jesieni ostatecznie rozstrzygnięta zostanie kwestja kredytu meljoracyjnego, ku czemu przy ministerjum finansów utworzona będzie specjalna narada. Projekt zorganizowania tego kredytu opracowany został, jak wiadomo, dwa lata temu przez komisję, pozostającą pod przewodnictwem b. ministra dóbr państwa, sekretarza stanu M. N. Ostrowskiego. W swoim czasie projekt ten napotkał ze strony ministerjum finansów sporo zarzutów, obecnie zaś cała kwestja sprowadza się do tego, przy którym ministerjum ma być zorganizowany kredyt: czy przy ministerjum finansów, czy przy ministerjum rolnictwa. To ostatnie popiera sprawę objęcia przez siebie operacyj kredytowych, ponieważ celem ich jest rozwój rolnictwa. Natomiast ministerjum finansów, z uwagi na naturę finansową operacji, pragnęłoby je skoncentrować u siebie. Rozstrzygnięcie kwestji spornej na nastąpić na naradzie, do której składu wejdą przedstawiciele ministerjów: spraw wewnętrznych, finansów, rolnictwa i kontroli państwa.

— *Russk. żizn* zamieszcza następującą informację: Słyszeliśmy, że w niedalekiej przyszłości w ministerjum oświaty ukończone zostaną prace około reformy specjalnego wykształcenia farmaceutycznego. Stosownie do nowych przepisów, studia nad naukami przyrodniczymi postawione będą dla farmaceutów na pewnym planie. Oprócz tego wprowadzona będzie nauka fizjologii i anatomji, bez których znajomości niemożliwe jest uczenie się medycyny sądowej. Jednocześnie ustanowione będą zajęcia praktyczne, obecnie prawie zupełnie zaniedbane na kursach farmaceutycznych.

— Ratyfikacja traktatu handlowego rusko-austriackiego, ostatecznie przyjętego przez organy prawodawcze Austro-Węgier, nastąpi w bieżącym tygodniu w Petersburgu. W tym też czasie załatwione będą ostatnie formalności pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem. Traktat wejdzie w wykonanie najdalej w d. 13-ym lipca r. b.

— *Nowosti* donoszą: W ministerjum oświaty poruszona była kwestja, czy uczniowie szkół realnych, po ukończeniu czterech klas i złożeniu egzaminu dodatkowego z łaciny, mogą otrzymywać stopień ucznia aptekarskiego. Ministerjum oświaty, jak się spodziewać należało, rozstrzygnęło powyższą kwestję w sposób twierdzący.

— Jak donoszą dzienniki petersburskie, pierwsze towarzystwo dróg podjazdowych, na czele którego stoi inżynier p. B. Jałowicki, otrzymało pozwolenie na budowę drogi od stacji Święciany do miasteczka Głębokie na przestrzeni 120 wiorst. Według sporządzonych kosztorysów, budowa drogi obliczona została na 12,000 rs.

— Dzienniki russkie donoszą, iż po petersburskiej wystawie narzędzi ogniowych drugą z kolei będzie podobna wystawa w Moskwie. Wystawa wraz ze zjazdem strażaków odbędzie w r. p.

— W zamieszczonym w dzisiejszym dodatku porannym telegramie *Ajencji północnej* z Petersburga o ogłoszonych nowych prawach, zamiast wyrażenia: „o terminowej amortyzacji” itd., powinno być: „o przedterminowej amortyzacji itd.”

— Wszyscy fabrykanci napojów gazowych w obrębie gubernji warszawskiej otrzymali polecenie, aby woda sodowa, seicerska i w ogóle napoje gazowe były wyrabiane bezwarunkowo na wodzie dystylowanej. Nie stosujący się do powyższego przepisu, oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, zostaną narażeni na zamknięcie fabryki.

— Zarząd kolei wiedeńskiej na czas feryj letnich przyjął do swoich warsztatów mechanicznych w charakterze praktykantów 20-tu studentów instytutu technologicznego w Petersburgu z oddziału mechanicznego dla obznajmienia się z budową parowozów i wagonów. Studenci-praktykanci przez czas zajęcia w warsztatach otrzymywać będą odpowiednie diety, wyznaczone z funduszu specjalnego.

— Kolej wiedeńska w celu uniknięcia przeladowania pociągów: pocztowego (wychodzącego z Warszawy o 10½ zrana) i pospiesznego (ruszającego do Aleksandrowa o 3-ej minut 50 po południu), wysłać będzie w niedzielę i święta, od d. 8-go b. m. do 28-go października, pociągi dodatkowe z Warszawy do Rudy Guzowskiej, które będą wypuszczone z Warszawy w pół godziny po pierwszych. Również od

też daty do d. 19-go września wysyłany będzie z Rudy Guzowskiej do Warszawy dodatkowy pociąg spacerowy, który stawać będzie w Warszawie w pół godziny po spacerowym. Przez czas wysyłania pociągów dodatkowych z Warszawy do Rudy Guzowskiej nie będą sprzedawane bilety do Rudy ani do stacyj pośrednich na pociągi: pocztowy do Granicy i pospieszny do Aleksandrowa.

— Z powodu pojawienia się cholery w miejscowościach, sąsiadujących z powiatem pułtuskim, przedsięwzięte zostały przez miejscową komisję sanitarną, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, następujące środki: 1) Sprawienie aparatów dezynfekcyjnych. 2) Urządzenie domu izolacyjnego dla osób, przybyłych z miejscowości, uznanych za dotknięte epidemią. 3) Wszystkie studnie ze złą wodą zamknięto, jak również zabroniono czerpania wody z odnogi Narwi i nie pozwolono na pranie bielizny, pławienie koni i mycie naczyń w pomienionej rzece. W tym celu ustanowieni są nad brzegiem stali stróże dyżurni. 4) Rewizja mieszkań ubogiej ludności winna się jaknajczęściej odbywać, a lokale suterenowe postanowiono niezwłocznie zamknąć. 5) Prezydent miasta Pułtusk otrzymał polecenie postarania się, aby jeszcze w r. b. przystąpiono do budowy jatek mięsnych łącznych z lodowniami, a wszelkie budynki, jako to kramy, szopy itp., zrujnowane i nie odpowiadające warunkom sanitarnym, należy zburzyć; nadto targ trzody chlewnej należy zniwelować. Oprócz podziału samemu Pułtuska na trzy rewiry sanitarne, komisja ustanowiła trzy oddziały w powiecie: w Nasielsku, Wyszkowie i Serocku. Każdy oddział składa się z lekarza, felczera i 4-ch doświadczonych oficjalistów sanitarnych. Wszystkim powyższym oddziałom polecono dopilnować, aby wszędzie studnie miały nakrycia daszkowe i wiadra do czerpania wody. Czerpanie z jeziora pod Nasielskiem stanowczo jest wzbronione. Ponieważ garbarnia i farbiarnie pod Wyszkowem zostały uznane za nie odpowiadające warunkom sanitarnym, przeto polecono pomienione fabryki przenieść na drugą stronę Bugu.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania o przebiegu epidemii cholery, w naszym mieście w d. 2-ym lipca do szpitala Dzieciątka Jezus przybył 1 chory z drogi Górczewskiej z pod nr. 25-go, wyzdrowiał 1, pozostało 25. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 1-ym lipca: we wsi Wola zachorowało osób 4, zmarły 3, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 5; w osadzie Tarczynie zachorowały 2 osoby, zmarły 2, pozostał 1 chory; w osadzie Mogilnicy zachorowały 3, zmarły 3, wyzdrowiały 3 i pozostało chorych 3; w m. Gombinie zachorowały 2 osoby, zmarła 1 i pozostał 1 chory.

— Komisje sanitarne skonfiskowały na targach miejskich 150 f. wisiem niedojrzałych, zrewidowały zaś w ciągu tygodnia 253 zakładów spożywczych; 28-iu właścicielom polecono usunąć zauważane nieporządki w terminie ściśle określonym, a 21 za ważniejsze przekroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Według sprawozdania, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, biuro kontroli służących z liczby 373 kandydatów umieściło w służbie w ciągu zeszłego tygodnia 360 osób, między którymi: 33 parobków, 20 kucharek, 13 pokojówek, 23 piastunek i 252 sług do wszystkiego.

— Ulica Solna, po ukończeniu robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu otwarta.

— W biurze rady miejskiej dobroczynności publicznej wakuje obecnie z zapisu Marjanny Juljanny Taubowej dwa wsparcia po rs. 75 dla podupadłych kupca i rzemieślnika, stałych mieszkańców Warszawy, wyznania rzymsko-katolickiego.

— Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca tutejszego Arona Józefa Ratnera. Sędzią komisarzem tej upadłości zamianowano członka sądu L. Jantzena, kuratorem zaś adwokata przysięgłego B. Lindaua. Do opieczętowania majątku upadłego wydelegowano komisarza sądowego Holtorfa.

— Egzaminy wstępne w instytucie aleksandryjsko-maryjskim odbywać się będą przez dni 21-szy i 22-gi września.

— Na Powązkach.

Dziś, o godzinie 10-ej zrana, na cmentarzu powązkowskim odbyło się przeniesienie na miejsce wiecznego odpoczynku zwłok s. p. Wincentego Korotyńskiego, które tymczasowo złożone były w grobie rodzinnym Lesznowskich.

Pogrzebano je obok mogiły matki nieboszczyka (kw. 62, rząd 5, nr. 14—15), gdzie niezadługo stanie gotowy już nagrobek.

Obrządku religijnego, w którym obok rodziny uczestniczyło dwóch serdecznych przyjaciół s. p. Wincentego, dopełnił ks. Łubiński.

== Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim komedia Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie”.

Jutro „Walka kobiet”.

* Teatr Nowy daje dzisiaj krótkowile angielską „Ciotka Karola”.

Widowisko rozpoczyna „Piosenki tyrolskie”.

Jutro w teatrze Nowym wodewil w sześciu aktach „Biedna dziewczyna”, który nieprędko znowu ukaże się na scenie.

* W teatrze Letnim rozpoczęto próby z komedji Szekspira „Poskromienie złośnicy”.

* Artyści operetki zajęci są próbami ze „Szttygara” Zellera.

W jednej z ról w „Szttygarze” wystąpi gościnnie p. Stefania Puchniewska.

* Pierwsza naiwna naszej sceny, p. Jadwiga Czarkówna, powróciła z urlopu.

* W niedzielę nadchodzącą, jeżeli pogoda dopisze, dane będzie widowisko baletowe w teatrze łańcuchowskim na wyspie.

Odtaiżone będą balety: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje” i „Wesele w Ojcowie”.

* Fortepianista i akompaniator, p. Urstein, powrócił z podróży sześciotygodniowej po Cesarstwie, gdzie koncertował wraz ze śpiewaczką panną Forsten.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 183, Nowym 429; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 195, Bellevue 340, Wodewilu 260; w Dolinie szwajcarskiej 245; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 57.

== Kolonje letnie.

Od początku lata wysłano dotąd na wszystkie 14 kolonij ogółem 703 dzieci; z tych powróciło już 130; pozostaje w tej chwili na kolonjach 573.

Dziś o godz. 8-ej m. 25 rano wyjechali chłopcy w liczbie 40-tu do Ciechocinka (w tem 20-tu chrześcijan i 20-tu żydów).

Dozorcami są tu panowie Rutkowski i Brylant.

Wczoraj o godz. 2-ej m. 15 powróciły dziewczynki w liczbie 40 z Ciechocinka.

Trzecia część tej gromadki składała się z prawdziwych kalek o kulach, ułomnych, z guzami na szyi.

Wygląd powracających był ogólnie biorąc dobry, miny wesołe, zadowolone.

Rodzice oczekujący na dzieci wyrażali gorącą wdzięczność swą za pobyt i leczenie dzieci w Ciechocinku.

Wyniki kuracji byłyby o wiele lepsze, gdyby dzieci mogły pozostać w Ciechocinku nie 4, ale 8, a przynajmniej 6 tygodni.

Brak miejsc, brak funduszu tego wymagania spełnić nie pozwala.

Kiedyż się znajdzie naśladowca fundatora kolonji ciechocińskiej?

Tyle jest skarg i ubolewań z powodu trudności w kwalifikowaniu kandydatów, stanowczo na to zasługujących, do rzeczonoj kolonji.

Niechajże się skarżący i ubolewający energicznie zajmą tą sprawą, niechaj dostarczą środków na rozszerzenie zakresu tej tak ważnej kolonji, iżby dzieci tam mogły być posyłane na dłużej i w większej liczbie.

Wczoraj również o godz. 7-ej m. 20 wieczorem na dworzec wiedeński przybyły dziewczynki w liczbie 50 z Leszna.

I tu, z uwagi na doskonały dozór miejscowy, wysłana była przez zarząd kolonij letnich pewna liczba dzieci kalek.

Mimo niepogody ubiegłego miesiąca, wygląd dzieci z Leszna przybyłych przedstawiał się pomyślnie, przybytek na wadze był zadowalniający.

Jutro powracają koleją nadwiślańską z Kuchar o godz. 6-ej m. 49 w., a koleją wiedeńską z Dzierzbic o godz. 9-ej m. 5 w.

Jutro również koleją wiedeńską wyjadą na drugi sezon dziewczynki w liczbie 50 do Leszna o godz. 3-ej m. 50.

== Wycieczka drukarzy.

Odkładana dwukrotnie z powodu wylewu Wisły i niepogody wycieczka drukarzy, w przyszłą niedzielę stanowczo przyjdzie do skutku.

Za teren do zabaw posłuży dolna Jabłonna, tuż nad Wisłą.

Uczestnicy wycieczki, po wysłuchaniu o godz. 7-ej rano mszy św. w kościele św. Jana, udadzą się na przystań statków parowych, zkad o godz. 8-ej całe towarzystwo wyruszy do Jabłony.

Podróż statkami urozmaicona będzie śpiewem i muzyką.

Na miejscu zabawy firma Kostka i Mulert dokona kilku zdjęć fotograficznych, komitet zaś, mimo wielu przeszkód i trudów, z przyczyny dwukrotnego odwołania zabawy, czyni co może, aby uczestnikom wycieczkę jaknajbardziej uprzyjemnić.

Podczas powrotu do Warszawy latki oświetlone będą światłem elektrycznym.

O niespodziankach, choć będzie ich sporo, nie wspomniamy, nie chcąc pozbawiać ich charakteru niespodzianek.

== Ze sportu.

Na ostatnich wyścigach w Carskiem Siole znany na torze warszawskim p. A. Lichaczew padł ofiarą wypadku.

Podczas wielkiego wyścigu z przeszkodami na ostatnim *hurdle* u p. L. spadł z „Roi d'Ys'a” tak nieszczęśliwie, iż oprócz silnego wstrząśnienia móżgu ma nadwężone ściegna i silnie stłuczony cały bok lewy.

W przerwie nieprzytomnie leżącego p. L. z pomocą lekarzy odwieziono na kurację.

== Konkurs strzelniczy.

W gronie członków Towarzystwa racjonalnego polowania powstał zamiar urządzenia w ciągu jesieni r. b. konkursu strzelniczego.

Ponieważ program podobnego konkursu, odbytego przed 5-iu laty, był wadliwy, przeto warunki zostaną zmienione.

Wszyscy stawający do konkursu wniosą z góry oznaczone stawki i w obecności specjalnie ustanowionego komitetu konkursowego będą strzelali do tarczy.

Nikomut nie będzie wolno dać więcej strzałów jednego dnia jak 60.

Konkurs potrwa dziesięć dni, po których upływie podsumowana zostanie liczba stopni każdego uczestnika (podług wystrzelonych na tarczy znaków) i ogłoszeni zwycięzcy w liczbie trzech.

Ze stawek będą nabyte cenne upominki, mające stanowić nagrody.

== Busko.

Z powodu ogłoszenia gubernji kieleckiej za nawiedzoną przez cholere, dyrektor zakładów leczniczych w Busku, p. Isajew, nadesłał nam następujący telegram:

„Busko 4-go lipca. W Busku, tak w zakładzie kąpielowym, jako też w okolicy niema ani cholery ani też innych chorób zaraźliwych.”

== Sumy Teppera.

Sprawa sum znanego ongi w Warszawie bankiera Teppera co pewien czas występuje na porządek dzienny.

W tych dniach np. kilku adwokatów tutejszych otrzymało z Wiednia zawiadomienie, iż jeden z prawników, szperając w starych aktach znalazł dane, na mocy których istnieje możność podniesienia kapitałów, ulokowanych w swoim czasie przez rozmaite osoby w banku Teppera.

Kapitały owe przeszły niegdyś do kas państwowych austriackich, gdzie w ciągu lat znacznie wzrosły.

Pomiędzy innymi zacytowano nazwisko Rafała Horodyskiego, dziada zamieszkałego w naszym mieście adwokata przysięgłego.

Ten ostatni, celem sprawdzenia istotnego stanu rzeczy, zwrócił się z zapytaniem do Wiednia.

== Wznowienie stempli.

W niektórych piekarniach powrócono do stempłowania bochenków chleba zamiast naklejania na nich kartek reklamowych.

Wskrzeszenie stempli jest pożądanem zarówno pod względem zdrowia, jak i wygody konsumentów.

== Karety pogrzebowe.

Jeden z tutejszych fabrykantów powozów otrzymał z Francji wzór karety do przewożenia zwłok dziecięcych.

Kareta tego typu tem się różni od używanych w Warszawie, iż skrzynia na trumnę, umieszczona na zewnątrz, zapobiega ujmującym następstwom, mogącym wynikać dla zdrowia osób towarzyszących zwłokom.

Rysunek będzie przedstawiony do uznania władzy miejskiej.

== Czarne jagody.

Od kilku dni przychodzą koleją terespolską w dużych koszach znaczne transporty czarnych jagód.

Produkt ten sprowadzają fabrykanci win owocowych, cukierków i soków.

Pomiędzy odbiorcami jagód znajduje się również pewien kupiec hurtowy win.

Wspomniany kupiec sprowadza już piąty z kolei transport.

Złośliwi trzymają, że sok z tych jagód spreparowany ze mieni się z czasem w wino czerwone.

== Z Wisły.

Stan wody pod Warszawą, podniósłszy się o niecałą stopę, od wczorajszego rana ulega obniżeniu.

Wczoraj wieczorem notowano stóp 8 cali 3.

Ruch spławny znaczny, codziennie przybywają berlinki z Gdańska z towarami pruskimi.

I w żegludze parowej ruch w pełni.

== Oszust.

Od pewnego czasu w okolicy podmiejskiej, a na-

wet i dalej w powiatach: grójeckim, błockim i sochaczewskim obchodził domy właścicieli folwarków i zamożniejszych kolonistów jakiś handlarz, proponujący nabycie losów loterii oraz rozmaitych obligacyj premjowych zagranicznych.

Handlarz tak potrafił zachęcać i ludzi łatwowiernych nadzieją wygranych, że na amatorach kupna ładnie litografowanych papierów nie zbywało.

Przeważnie były to jednak losy i promesy fałszywe, o czym załapani przekonywali się najczęściej dopiero po niewczasie, gdy handlarz już się ulotnił.

Nareszcie, jak donoszą *Warsz. Gub. Wied.*, oszusta przytrzymał strażnik ziemski we wsi Zaborówku. Jest to Silbermintz, działający niewatpliwie w porozumieniu z innymi aferzystami.

Sledztwo rozwinięto.

== Szczucie psem.

Na przechodzącego 4-letniego chłopczyka, Jana Kosłowskiego, syna robotnika fabrycznego, napadł pies Szymona Oltuszewskiego i pogryzł do tego stopnia, że chłopczyk padł zemdlony na bruk, a następnie odwieziono go do pobliskiego szpitala, gdzie po udzieleniu mu pomocy zaledwie w kilka dni udało się opuścić był w stanie.

O wypadku tym *Kurjer* doniósł w rubryce drobnych wypadków przed kilkoma miesiącami.

Obecnie sprawa ta przyszła pod rozpoznanie sędziego pokoju, gdzie świadkowie, w liczbie czterech, zeznali, iż Oltuszewski poszedł psem małego chłopczyka za to, że miał złożyć do jego ojca z powodu jakichś niezadowolonych stosunków pieniężnych.

Oskarżony O. do winy się nie przyznał, twierdząc, iż wyprowadził miał kiedyś stosunek pieniężny ze starym Kosłowskim, lecz żadnej złości względem niego, a tembardziej syna jego nie żywił.

Wobec atoli udowodnienia oskarżenia, Oltuszewski skazany został na siedem dni aresztu policyjnego.

== Roztrwonienie.

Dwukrotnie pociągany do odpowiedzialności sądowej za przekroczenia natury kryminalnej, a raz nawet skazany na karę więzienną, Lejzor Szuldiner, oskarżony został przez swego własnego kuzyna o roztrwonienie powierzonych mu w komis towarów.

W sądzie świadkowie jednomyślnie zeznali, iż Szuldiner, o trzymawszy towar, z góry, niby żartując, zapowiedział, iż kuzyn jego „długo będzie musiał czekać”, nim towar swój lub wartość jego zobaczy.

I istotnie Sz. wkrótce po otrzymaniu towaru znikł z horyzontu Warszawy, dokąd dopiero wrócił przed kilkoma tygodniami, bez pieniędzy i bez... towaru.

Wobec udowodnienia oskarżenia, Sz. skazany został na miesiąc aresztu, przy zasądzeniu od niego wartości roztrwonionego towaru.

Skazany odwołuje się do apelacji.

== Kradzieże.

Z mieszkania A. Prusakowej pod № 2-im przy ul. Powązkowskiej podczas nieobecności lokatorki, przebywającej na letniskiem mieszkaniu, skradziono garderobę, bieliznę, pościel i różne drobniaki, razem na sumę kilkuset rubli. — Kolonista, Andrzejowi Czarniakowi, podczas chwilowego postoju przed karczmą na szosie radzyminskiej, około godz. 11-ej wieczorem, skradziono bryczkę i parę koni z uprzężą, razem wartości 280 rs.

== Przytrzymani.

Z przeprowadzonego sledztwa okazało się, iż sprawcą kradzieży u H. Czapowskiego pod № 22-im przy ul. Karmelickiej był Władysław Muszyński.

Ujęty złodziej przyznał się iż kupił paserowi, Ickowi Kersztajnowi, którego również przytrzymano.

W mieszkaniu Sztumfelda pod № 20-ym przy ul. Grzybowskiej ujęto na kradzieży Szlamę Elbaum.

Na ul. Brackiej przytrzymano Longina Bobickiego, który okradł mieszkanie E. Iwanickiej.

== Na targu.

Wczoraj przed wieczorem na targu, za Żelazną Bramą włościanka ze wsi Zabki, Marjanna Dudzińska, urodziła niemowlę płci męskiej.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, Dudzińską z dzieckiem, na wyraźne jej żądanie, zawieziono do Zabek.

== Niefortunny wioślarz.

W dniu wczorajszym, o godz. 4½ zrana, pod Bielanami, zatrzymano łódkę z pasażerem, błagalnie wołającym o pomoc.

Był to czeladnik cukierniczy, Z., który, pusiwszy się na wynajętą łódkę z Sikierek w drogę powrotną do Warszawy, zgubił wiosła i całą noc przepędził na wodzie, narażając się na utonięcie.

== Nieostrożna jazda.

W pobliżu rogatki belwiderskiej powożący bryczką karczmara Baranowskiego zszedł z koła i nieostrożnie spłoszył konia.

Szkapa rozbiegała się i w szalonym pędzie wywróciła bryczkę.

Dwie pasażerki: Aniela Doroniszowa i Marjanna Bogucka, skutkiem gwałtownego wypadnięcia, doznały bolesnych obrażeń na całym ciele.

Na polach Rakowca 16-letni Wiktor Szyrmański, przeskakując rów konno, spadł i złamał lewą nogę.

== Zastabnięcie.

Zamieszkały pod № 14-ym przy ul. Wołomińskiej Tomasz Plichta, powracając do domu ze wsi Świdry, zachorował na drodze.

Plichtę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Spalone pieniądze.

Nocy wczorajszej Karol Buczyński, zamieszkały w Markach zapuścił nieostrożnie ogień w kufierku, mieszczącym garderobę i pieniądze.

Kufer ze wszystkiem spłonął.

Okazało się, iż Buczyński posiadał 800 rs. w banknotach, które zamierzał zamienić na papapiery procentowe.

Poszkodowany wpadł w taką rozpacz, iż musiano rozciągnąć nad nim bezczynny dozór, zachodzi bowiem obawa o zamach samobójczy.

== Śmierć z pobicia.

W tych dniach za rogatką jerozolimską, na terytorjum folwarku Zalesie, znaleziono nieprzytomnego, z ciężkimi ranami, 7-letniego Jana Ziębę, pastuszka.

Chłopek, pomimo energicznego ratunku, nazajutrz zmarł. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż pastuszek wpędził bydło na pole kolonisty Krawczyńskiego. Rozgniewany Krawczyński, dogoniwszy chłopca, bił go po głowie i plecach dopóty, dopóki Zięba nie upadł zemdlony. Sprawcę aresztowano.

+ Złote gody.

W Grodzisku nader uroczyste obchodzono pięć dziesiątą rocznicę pożycia małżeńskiego pp. Aleksandra i Julji Tarnasiewiczów.

Obrzęd kościelny celebrował ks. dziekan grodziski, który w dłuższym przemówieniu podnosił cnoty i zasługi jubilatów.

Jubilatów prowadzono z kościoła w uroczystym orszaku do domu, gdzie liczni goście zasiedli do stołu.

Wśród toastów krewny jubilata, p. Edward Siwiński, b. profesor b. szkoły głównej, wygłosił piękny wiersz okolicznościowy.

+ Echa piotrkowskie.

Z Piotrkowa piszą do nas pod datą 29-go czerwca: „W tych dniach ustąpił z zarządu tutejszej gminy żydowskiej p. Gustaw Lewy, adwokat miejscowy.

Dla biegu spraw zarządu gminy ustąpienie p. L. jest stratą bardzo poważną, dość wspomnieć bowiem, iż z inicjatywy p. L. powstała w Piotrkowie tania kuchnia w r. 1891-ym, kiedy z powodu podrożenia najpierwszych artykułów żywności uboga ludność miejscowa zagrożona została głodem.

Za jego również sprawą zniesione zostało żebractwo uliczne, będące prawdziwą plagą naszego miasta, gdyż prócz miejscowych żebraków mieliśmy systematycznie wędrowniki włóczęgów okolicznych, którzy tu znajdowali schronienie, obciążając nadmiernym ciężarem i tak dość szczupły budżet gminy.

Największą atoli zasługą p. L. jest zapoczątkowanie w Piotrkowie przemysłu tkackiego, dającego obecnie zatrudnienie kilkuset rodzinom.

Z ujmą dla własnych zajęć i czasu, a po cześci dzięki wpływowi swemu w gronie fabrykantów łódzkich zdołał p. L. w krótkim czasie nowowprowadzony przemysł ugruntować na takich zasadach, że się należy spodziewać dalszego prawidłowego rozwoju tej gałęzi pracy wśród żydów piotrkowskich. Wolno też żywić nadzieję, iż p. L. wkrótce znów do podjętej pracy powróci.

+ Echa łowickie.

Korespondent nas pisze d. 28-go czerwca: „Jak było do przewidzenia, jarmark zakończył się w poniedziałek.

Okólniki opróżniały się bardzo szybko, to zaś, co pozostało na dzień następny, nie doprowadziło do żadnej większej transakcji.

W rezultacie jarmark okazał się lepszym od swych poprzedników; największy ruch był między właścicielami, których zjazd wypadł wyjątkowo licznie.

Koleją przybyło koni 72, odeszło z tad ogółem 207 z tego 130 przeszło za granicę.

Ruch pasażerski największy był w poniedziałek.

Od pewnego czasu pozbawieni jesteśmy dawnej komunikacji, która pozwalała przepędzić kilkanaście godzin w Warszawie i powrócić tego samego dnia.

Przy obecnym rozkładzie jazdy trzeba, albo nocować albo jeździć kurjerami, co jest niewygodne i kosztowne.

Ponieważ idzie tylko o dostanie się do Skierniewic gdzie zawsze trafi się jaki pociąg idący do Warszawy, pożądane byłoby dla wygody pasażerów bydgoskich przyczepianie wagonu 3-ej klasy do kurjera na przystanku Aleksandrów-Skierniewice, jak to do niedawna jeszcze czyniła kolej dla wygody pasażerów zagranicznych na całej przestrzeni.

Zdaje się, że i żądania pasażerów miejscowych zasługują na uwzględnienie.

W polu, mimo ciągłych deszczów wilgoci nie za wiele, tylko wskutek zimna podczas kwitnienia zboża dużo jest kłosów pustych.

+ Echa włocławskie.

Korespondent nasz pisze: „W dniu 28-ym czerwca wybuchł pożar w składzie trumien i wyrobów stolarskich p. Mrozińskiego.

Pożar mógłby mieć bardzo groźne następstwa, gdyby straż ochotnicza szybko i sprawnie nie stanęła do ratunku.

Mocny wiatr i sąsiedztwo dużego składu materiałów budowlanych i drewnianych domków, zagrzewających do śpiesznego ratunku, dzięki też usiłowaniom wkrótce pożar umiejscowiono.

Skończyło się zatem na spaleniu szopy wraz z mieszczącym się w niej wyrobionym już materiałem.

Wisła opada znowu i wieloznacznie zaczyna się wynurzać.

Przybór nie zrobił żadnej szkody.

Stan zdrowotny miasta nie jest zadowalniający, o czym można sądzić z kilku wypadków śmierci podejrzanej natury.

Komisja też sanitarna energiczniej wzięła się do

przestrzegania obowiązujących przepisów, co wyraziło się w skazaniu niektórych oporniejszych obywateli na areszt.

Ciągle deszcze, a nawet grady, jak to miało miejsce d. 27-go czerwca, zachmurzają lica rolników.

Sprzet siana niemożliwy, a i kartofle, wyrosły bujnie w nać, zaczynają już gnić, skutkiem czego cena kartofli znacznie się podniosła.

+ Sprzedaż dóbr.

Majątek Równe w pow. sieradzkim, 20 włók, nabył p. Wojciech Grodzicki za rs. 33,000.

Majątek Przypieki w pow. słupeckim, 7 włók, nabył od p. Jursza kupiec z Kleczewa p. Picharski za rs. 12,000.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. p. dla straży ogniowej warszawskiej 168 sztuk lin do wycierania kominów od rs. 9 za linę; wadium rs. 152.

— D. 5-go lipca, o godz. 11½ przed południem, w gmachu kantoru warszawskiego Banku państwa, spalane zostaną papiery procentowe Królestwa Polskiego i kupony od nich, wycofane z obrotu po d. 1-szy grudnia r. z.

— D. 5-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczetowane deklaracje na reparację budowli i oranżerii w ogrodzie Saskim od sumy kosztorysowej rs. 1700; wadium rs. 170.

— D. 7-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 61-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkladowej emerytów warszawskich, na którym będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

Egzaminy.

W warszawskiej szkole rzemiosł imienia Michała Konarskiego następujący uczniowie otrzymali patenty z ukończenia całkowitego kursu nauk: Bolesław Ambrożewicz, Chaim Berkman, Włodzimierz Budziński, Antoni Czaban, Karol Görtz, Salomon Klaczko, Józef Lissbrandt, Lucjan Ładziński, Piotr Matjaszko, Eugeniusz Michałowski, Franciszek Sędziak, Jan Spiczynski, Mieczysław Złowodzki i Piotr Żamajtyś.

Nagrodę w książce otrzymał uczeń oddziału I-go klasy 1-ej, Izajasz Kejlin, listy pochwalne zaś uczniowie tejże klasy: Wacław John i Julian Krauss, oraz uczeń oddziału I-go klasy 3-ej, Marjan Gniazdowski.

Kurator okręgu naukowego, zgodnie z przedstawieniem inspektora szkoły, p. Mazurek, zezwolił na wprowadzenie z początkiem roku szkolnego wykładu języka niemieckiego, jako przedmiotu nieobowiązkowego, za osobną opłatą po rs. 2 na półroczu. Wykład prowadzić będzie pan Chudziński, pomocnik bibliotekarza uniwersytetu warszawskiego, a zarazem nauczyciel języka niemieckiego w szkole handlowej niedzielnej.

Następujący uczniowie gimnazjum męskiego w Kaliszu otrzymali patenty: Aleksander Biedrynowski, Stefan Dobrowolski, Michał Gieryn, Julian Goldberg, Adam Grochowski, Abraham Gibiański, Mikołaj Iwanow, Jan Kwieciński, Aleksy Lawrow (z medalem złotym), Edward Mikoszewski, Włodzimierz Okoniszczuk, Witold Piasecki, Tomasz Pytasz, Michał Skarzynski (z medalem srebrnym) i Henryk Trojanowicz. Otrzymali świadectwa jako eksterni: Stanisław Pniewski, Tadeusz Szymański i Jan Szupp.

Kaliszską szkołę realną rządową (sześć klas) ukończyli następujący uczniowie: Stefan Borowski, Władysław Wiland, Ignacy Górski, Ludwik Zawadzki, Paweł Iwanow, Bronisław Kolbe, Wacław Myszkowski, Józef Miłobędzki i Michał Hieropolitański.

Następujący uczniowie gimnazjum męskiego w Radomiu otrzymali patenty: Adam Borowski, Paweł Dziekanow, Franciszek Falkiewicz, Stanisław Kaczkowski, Tadeusz Kucharski, Konrad Meklenburg, Leon Mroczkowski, Zenon Nieciecki, Władysław Sochacki, Stanisław Suchodolski, Włodzimierz Udowienko, Edward Warchoł i Antoni Wyrzykowski.

Gimnazjum filologiczne w mieście Białą (gub. siedleckiej) ukończyli uczniowie następujący: Jan Baranowski, Henryk Cykier, Roman Gładilowicz, Teodo Iwanow, Józef Juchiewicz, Mikołaj Kasztanow, Julian Mazanowski, Józef Nestorowicz, Bazyl Ostapczuk, Stefan Pykacz, Władysław Słowiński i Józef Wachowicz, oraz eksterni: porucznik Włodzimierz Lewicki i Stefan Guzowski.

W szkole realnej łowickiej patenty z ukończenia sześciu klas otrzymali: Mikołaj Leontiew, Feliks Oppman, Włodzimierz Sierżputowski, Wacław Trawiński i Wacław Wer.

Świadectwa z ukończenia klasy 7-ej otrzymali: Marjan Felsz, Stefan Kaczmarek, Zygmunt Riedel, Henryk Stodolski i Hipolit Wyszyński.

Zakłady naukowe w Płocku ukończyli:

Gimnazjum męskie: Jan Włoczewski, Artur Hettlinger, Jan Urbanowski, Iwon Filleborn, Alfred Ossowski, Naum Kempner, Leon Nehring, Jan Nowodworski, Piotr Kropotow, Eugeniusz Łazarewicz, Antoni Sadkowski, Stanisław Poznański i Antoni Wróblewski.

Szkole 4-klasową miejską: Czesław Bonkowski, Aleksander Broszkiewicz, Władysław Bromirski, Adolf Brudnicki, Wacław Wacławski, Jan Winnicki, Jan Wisniewski, Jan Zółtowski, Feliks Zarzycki, Ignacy Kulinski, Edward Kessej, Czesław Komarzewski, Konstanty Krajewski, Kazimierz Przedpelski, Władysław Maron, Jan Ulejski, Antoni Ornowski i Ferdynand Sznajder.

W gimnazjum częstochowskim otrzymali patenty uczniowie: Zygmunt Bem, Feliks Erbrich, Dawid Helman, Piotr Kuśnierski, Jan Makowczyński, Edward Ostaniec, Bolesław

Przedpelski, Teofil Sadkowski, Zygmunt Szanklewski i Adam Wajss (z medalem srebrnym).

Ze świata.

× Nowy spór graniczny. Dotąd nie został rozstrzygnięty spór pomiędzy Galicją a Węgrami, o Morskie Oko w Tatrach, tymczasem nowa sąsiedzka niechęć się wyłoniła, a przy znanym biurokratyzmie austriackim niezawodnie nieprędko będzie usunięta. Z Zawoi, pięknej wioski pod Babią Górą, doniesiono, iż węgry i w tamtej stronie naruszyli granicę Galicji. Zarząd leśny ze Starych Wód po stronie węgierskiej samowolnie obsadził młodemi drzewkami część pasu granicznego za Czarną halą pod Babią Górą. Zarząd dóbr, należących do arcyksięcia Albrechta, położonych po stronie galicyjskiej, sprawdziwszy fakt naruszenia granicy przez sąsiadów, zaważwał ich do niezwłocznego usunięcia swoich sadzonek, na ziemi galicyjskiej powkopywanych, tymczasem węgry wezwania nie usłuchali. Tak się na razie przedstawia ta sprawa, co do której z góry powiedzieć można, iż wiele jeszcze do ostatecznego załatwienia potrzebować będzie czasu, atramentu, a może i wymowy w ciałach reprezentacyjnych, ankietach, komitetach, komisjach, sekcjach i t. d. i t. d.

× Dla artystów-malarzy. Z prawdziwą przyjemnością podajemy do wiadomości artystów, że malarz, p. Józef Karmański, o którego pracach czytamy we francuskiej *Gazette des beaux arts* nadzwyczaj pochlebną wzmiankę, w spółce z p. Eugeniuszem Hellerem, właścicielem apteki w Krakowie, założyli fabrykę farb olejnych dla artystów-malarzy. Barwy te, czyszczone chemicznie i sporządzane starannie, odznaczają się czystością i głębokimi tonami, nie zmieniają się też na świetle, jak wiele fabrykatów zagranicznych. Spółka wprowadziła, oprócz francuskiej i niemieckiej, także nomenklaturę polską. Do rozpuszczania barw sporządza fabryka odpowiedni płyn, zwany „Lenin”, podnoszący i pogłębiający koloryt. „Lenin” schnie w ciągu 2—4 dni, przez dodanie jednak 5—6 kropli sekatywy ciemnej do koneweczki płynu wysycha w ciągu 12-tu godzin.

× Wodociągi w Hamburgu. Wobec zamierzonego powiększenia naszych zakładów wodociagowych, ciekawe będą dla czytelników cyfry, dotyczące stopniowego zwiększania się konsumpcji wody w Hamburgu. Wodociągi w Hamburgu zaprowadzono równocześnie z kanalizacją, zaraz po wielkim pożarze r. 1842-go, który większą część miasta obrócił w perzynę. Następujące dane wykazują wzrost ludności i ilości zużytej wody w oddzielnych okresach czasu:

Rok	Ludność	Średni rozchód wody na dobę	
		Razem metr. sześć.	Na głowę litrów
1857	189,900	17,700	93
1860	211,500	20,940	99
1870	280,000	43,753	156
1880	397,000	75,200	189
1890	568,000	116,760	206
1893	593,400	120,316	203

Podobne zestawienie dla wodociągów warszawskich wkrótce podamy naszym czytelnikom.

BAŃKI MYŚLANE.

Z rozmów pufnych.

— Pan dotychczas kawalerem?

— Tak, pani.

— Jakto? I nie przyszła panu nigdy chęt posiadania własnego domu?

— Owszem, pani. Ale dotychczas nie zdarzyło mi się spotkać panny z własnym domem...

Przepisy towarzyskie.

III. Na letnim mieszkaniu.

Wczesną wiosną wyszukałeś

Dla rodziny twej mieszkanie

I baczyleś, aby było

Zdrowe, czyste, średnio tanie.

A skończywszy jako tako

Z przeprowadzki tarapatą,

Wyjechałeś wraz z rodziną,

Aby spędzić w słońcu lato.

Gdy zażywasz wczasów słodkich

Na przedmiejskiej twej werendzie,

Bacz, by czystość panowała

Koło domu, w domu, wszędzie,

Lecz nie pozwól, aby służba

Sprośna zawsze, jako wiecie,

Wyrzucała sąsiadów

Do ogródka z kosów śmiecie.

Nie pozwalaj, by uniknąć

Zajść, niesnasek i kłopotu,

By taż służba do komina

Brała deski, kołki z plotu.

Jeśli wszystkieś zaś przymioty

Tys Nemroda w sobie wcielił,

Strzelaj sobie, lecz z ostrożną,

Byś przechodnia nie postrzelił;

Gdy zaś babę gdzie postrzelisz

Zamiast wrony albo wróbla,

Daj jej zaraz, brwi nie marszcząc,
Za tych parę śrucin rubla.
Do podmiejskich letnich mieszkań
Przyjeżdżają z miasta goście,
Gdy przyjadą, jadło stawie
I przybyłych w dom zaprosie;
Możesz jednak dać im poznać,
Ze na uścisk czas już bratni,
Mówiąc: „Patrzcie! Już tak późno!
Pociąg gwizdże już ostatni!”
Dla winciarzy rób wyjątek,
Co przegrana płaca za to,
Ze im mleka dasz z serwatka,
I kurczęcia pół z salata.

Zarząd Instytutu moralnej poprawy dzieci w Makotowie, przesyłając szczerze „Bóg zapłać” wszystkim, którzy obecnością swoją przyczynili się do świetnego rezultatu z zabawy, urzą. zonej w Dolinie Szwajcarskiej na korzyść pomienionej instytucji, poczytuje sobie za obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie za bezinteresowny współudział: artystyce teatrów warszawskich p. B. Dowiakowskiej, właścicielce cyrku p. K. Cinielli, dyrektorowi warszawskiego Towarzystwa muzycznego pp. Zygmuntowi Noskowskemu i Michałowi Hertzowi oraz chórom tegoż Towarzystwa, szanownym obywatelom m. Warszawy: pp. Adamowi Biernackiemu, Pawłowi Sejdłowi, Mieczysławowi Lijewskiemu, Antoniemu Skrzynickiemu, Karolowi Roehrowi, Antoniemu Chodowieckiemu, Leopoldowi Janikowskiemu, Janowi Barszczewskiemu, a także paniom i panom, którzy nie odmówili łaskawego współudziału w czynnościach gospodarczych.

Kurator Instytutu
rz. r. st. M. Hornberg.
Intendent zakładu T. Kóźmiński.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy co następuje: Główna opiekunka przytułku 3-go ubogich sierot dziewcząt, składa najserdeczniejsze podziękowanie J. W. pani Emilji Bloch za złożoną ofiarę w kwocie rs. 100 na rzecz tegoż przytułku.”

— Miłośierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco:

Chorą wdowę po urzędniku L. S. z 5-em dziećmi, w nędzy.

Chorą staruszkę 82-letnią, Teklę Kwiecińską. (Czerniakowska № 98).

Katarzynę Urbaniak, z mężem chorym i 3-em drobnymi dziećmi (chwila Nowolipie № 40, m. № 14), w wielkiej biedzie—i

Wiktoryję W., z mężem chorowitym i 7-giem dziećmi, z których jedno ciężko chore (Wspólna № 39).

NEKROLOGJA.

Antonina z Krasnodebskich
JANCZEWSKA,

wdowa po s. p. Wawrzyńcu, rejencie gubernji płockiej.

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 2 lipca r. b., przeżywszy lat 87. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 5-go lipca, to jest we czwartek, w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. Na te smutne obrzędy pozostałe córki, syn i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3114

† S. p. FELIKS TANASIEWICZ,
majster rzeźniczy,

zasnął w Bogu d. 3-go lipca 1894-go r., przeżywszy lat 72. W ciężkim smutku pogrążeni: żona z dziećmi, zięć i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne nabożeństwo w d. 5-ym b. m., we czwartek, o godz. 10-ej zrana, w kościele archikatedralnym, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski.

—832—

† W dniu 5-ym lipca, to jest we czwartek, o godzinie 9-ej i pół zrana w kościełku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Michała Biruntowicza, zaś w dniu 6 lipca, to jest w piątek, w tymże kościełku i o tejże godzinie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Marji Józefowiczowej, opiekunki, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz rodzinę zmarłych. 830

† We czwartek, dnia 5-go lipca r. b., odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 10-ej zrana, nabożeństwo żałobne, w Kaplicy Matki Boskiej, za spokój duszy

S. p. GUSTAWA HEFKE,

na które pozostała w głębokim smutku żona, zaprasza rodzinę, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego.

3097

ś. p.
Rudolf Ewest,

przemysłowiec
i obywatel miasta Warszawy,
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł
w Marjenbadzie dnia 29-go czerwca 1894 r.,
przeżywszy lat 63.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie 5-ej po południu z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

4—825

Dnia 5-go lipca r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p.
Wandy HILDT,

odbędzie się wotywa żałobna w kościele powązkowskim, o godzinie 9-ej zrana, na którą rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

3109

— We czwartek, dnia 5-go lipca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci

3095

Reginy z Markusfeldów
Adamowej Librowiczowej

odbędzie się o godzinie 3-ej po południu, nad grobem nieboszczki, nabożeństwo żałobne, na które pozostali synowie i synowe zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Za duszę

ś. p. Juljusza Skalskiego,

odprawiona zostanie wotywa żałobna w górnym kościele św. Krzyża, dnia 5 lipca, o godzinie 9 i pół zrana.

3105

† W dniu 5 lipca, o godz. 10 i pół zrana, odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Krzyża, za duszę

ś. p. Władysława Kalickiego,

na którą żona wraz z córką zapraszają.

3102

† Dnia 5-go lipca, jako w czwartą smutną rocznicę zgonu

ś. p. Józefy z Polachowskich
DASZKOWSKIEJ,

odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła, o godzinie 9-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych.

—3110

† W piątek, dnia 6 lipca r. b., w kościele Wszystkich Świętych, o godz. 8 zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Józefa Biernackiego,

zmarłego dnia 16 czerwca r. b., na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

3113

Za duszę s. p.

**ANTONIEGO
SARYUSZ-BIELSKIEGO**

odbędzie się we czwartek, t. j. dnia 5-go Lipca nabożeństwo żałobne o godzinie 11-ej zrana w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca (po-Karmelickim).

3107

Ciężkim dotknięci ciosem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim życzliwym, którzy zwłoki

ś. p.

Wilhelma FELDT,

właściciela dóbr Kalinowice, na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzić raczyli.

829

RODZINA.

NADEŚLANE

Najtaniej! Obicia papierowe w fabrycznym składzie Alpatowa, Bielanska Nr. 7 (Hotel Krakowski). Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Z Petersburga.

W *Więstn. finan. prom. i torg.* znajdujemy obszerny artykuł o projektowanej reformie ustawy pasportowej. Z artykułu tego przytaczamy poniżej ważniejsze ustępy:

„Nowa ustawa pasportowa w sposób radykalny zmienia znaczenie pasportu. Według istniejącego prawa pasport jest obowiązkowym dokumentem dla wszystkich osób zewnątrz miejsca ich stałego zamieszkania, przyczem nieposiadanie go pociągało dotychczas za sobą pewne skutki prawne. Według nowego prawa pasport z małymi wyjątkami jest tylko dokumentem, służącym do stwierdzenia tożsamości osoby i jedynie w razie niedowiedzenia przez daną osobę, że jest tem indywiduum, za które się podaje, brak pasportu może pociągać za sobą odpowiedzialność kryminalną.

„Wszystkie dokumenty pasportowe, ustanowione na zasadzie nowego prawa, a zatem pasporty, książeczki pasportowe i bezpłatne bilety na wyjazd, noszą ogólną nazwę „świadectw, dających prawo do zamieszkania” (widów). Najbliższym ich celem, jak to widać z art. 1, jest udowodnić tożsamość osoby ich posiadaczów i to tylko „zewnątrz” miejsca ich stałego zamieszkania i „zewnątrz” tego obrębu, wewnątrz którego dozwolone jest zamieszkiwanie bez pasportu.

„Moc obowiązująca ustawy pasportowej postanowiono rozciągnąć na wszystkie klasy ludności. Jednocześnie świeżo wprowadzony dokument—świadectwo dające prawo do zamieszkania—będzie dokumentem nie podlegającym żadnemu sporowi; osoby, które je złożyły, nabierają tej niezachwianej pewności, że nikt nie może stawiać przeszkód co do zamieszkania ich w danej miejscowości i że nikt również nie może wymagać od nich innego dowodu tożsamości indywidualnej.

„Sama procedura, tycząca się otrzymywania i korzystania z pasportów, została znacznie uproszczona. Książeczki pasportowe w ogólności uważane będą jako dokumenty bezterminowe.”

W *Now. wr.* czytamy:

„Kwestja zniesienia taryf zbożowych, przejranych zaledwie przed rokiem i zniesionych następnie w sierpniu z powodu wojny celnej, zgromadziła znów do Petersburga przedstawicieli rolnictwa i handlu zbożowego z różnych okręgów państwa. Powstanie tej kwestji ma niewątpliwie związek z temi trudnemi warunkami, w jakich znajduje się rolnictwo z powodu upadku cen zbożowych. Jednakże przy omawianiu tej kwestji wspólnie z przedstawicielami interesów pokrewnych powstała zupełnie uzasadniona wątpliwość co do skuteczności proponowanego środka, t. j. zniesienia taryf, jakoby w celu odpowiedniego popędzenia w górę cen zbożowych. Wielkie to bowiem pytanie, czy ta redukcja taryf wyszłaby na korzyść rolników. Przeciwnie, istnieją nader poważne przyczyny, upoważniające do mniemania, że zniesienie taryf dostanie się w całości pośrednikom i wywozowcom, rolnikom zaś nie tylko nie zapewni zysków, lecz przeciwnie może powiększyć ich kłopoty, utrwalwszy niskie ceny nawet i na przyszłość. Obecnie zapasy zboża za granicą wszędzie się wyczerpują, nie wyłączając pod tym względem i Ameryki. Można tedy z zupełną słusnością przypuszczać, że jeżeli rolnicy z obrębu państwa rosyjskiego nie będą się spieszyli z pozbywaniem się swoich zapasów, wówczas ceny zboża zaczną wzrastać (pierwsze symptomy tego zjawiska już się okazują) i producenci znajdą możliwość sprzedania swoich zapasów po tej cenie, jaką sami ustanowią własną wstrzemięźliwością. Zniesienie zaś taryf działałoby wprost w odwrotnym sensie. Dałoby ono impuls do wzmocnionego wywozu zboża i eksporterzy, zwłaszcza zagraniczni, porobiwszy zapasy po cenie obecnej, mieliby możność utrzymywania ceny w ciąglej niższej, tem bardziej, że potem napłynęłyby nowe zapasy ze świeżego zbioru. W ten sposób, nie ułatwiając nie rolnikom w chwili obecnej, zniesienie taryf utrzymałoby powikłania przez czas całej nowej kampanji ze świeżym zbiorem. Jednocześnie zaś poważne zniesienie taryf, o jakie czyniono starania, reprezentuje dla skarbu straty od 20—25 milionów rs.

„Ale gdyby nawet—pisze dalej *Now. wr.*—rząd gotów był w interesie rolnictwa nie powstrzymać się wobec strat, to i tak możnaby w granicach mniejszych ofiar poczynić skuteczniejsze ustępstwa dla rolnictwa. Wiadomo np., że Bank państwa wydał w ciągu ubiegłej jesieni około 23—24 milionów rubli pożycz-

czek na zastaw zboża. Po pokryciu części tych zaliczeń, na rachunku rolników ciąży jeszcze około 18 milionów rs. Gdyby wszystkie te pożyczki były sponżowane przynajmniej na nowe 9 miesięcy, nawet w przypuszczeniu, że Bank nie odbierze swoich procentów lub straci część kapitału, to zawsze straty skarbu byłyby bez porównania mniejsze, aniżeli te, jakie wynikłyby ze zniesienia taryf. Tymczasem prolongata pożyczek od razu wpłynęłaby uspokajająco na rynek zbożowy. Pod naciskiem zbliżających się terminów ci właśnie rolnicy, którzy oddali swoje zboże na zastaw Bankowi, wpływają najbardziej deprimująco na ceny. Ponieważ są oni zmuszeni do zapłacenia w terminie swoich pożyczek, więc chętnie ustępują z ceny, byleby tylko zdobyć potrzebną sumę i uregulować swoje zobowiązania wobec Banku. Transakcyj robi się niewiele, lecz taki nastrój wyzyskiwany zawsze bywa przez pośredników, którzy zresztą mają już w swoich rękach główne zapasy zboża."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

COFNIĘCIE BANICJI.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Rada związkowa uchwaliła wczoraj cofnięcie banicji zakon redemptorystów. Ustawa o jezuitach, uchwalona przez parlament na wniosek centrum katolickiego, będzie w tych dniach przez radę związkową odrzucona.

SAMOBÓJSTWO.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wczoraj oficer piechoty, strzelił do siebie z rewolweru w głowę na ulicy. Stan jego nie budzi nadziei.

OFICEROWIE TURECCY.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—W tych dniach przybędzie do Berlina piętnastu oficerów tureckich, aby po przygotowaniu się w instytucie wojskowym prywatnym od stycznia 1895-go r. wstąpić do armii niemieckiej na lat trzy.

OBRAZA KANCLERZA.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Silne wrażenie sprawił tutaj wyrok, wydany w po wtórnie przeprowadzonym z nakazu najwyższego trybunału państwowego w Lipsku procesie rewizyjnym redaktora Hardena o obrazę kanclerza Capriviego w artykule: „Pomnik Capriviego i bilans nowego kursu”. Sąd zmniejszył grzywnę z 600 marek na 300 i nie upoważnił kanclerza do publikacji wyroku w dziennikach.

AMNESTJA.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wobec wzmagających się pogłosek o amnestji budzi powszechne zajęcie pytanie, czy byłby nią objęty także Rochefort. Prasa radykalna i socjalistyczna domaga się przedewszystkiem amnestji dla robotników, skazanych za udział w strejkach.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Rzym 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Dzienniki oceniają nowy projekt Crispiego o karaniu podżegań prasowych do zbrodni anarchicznych i usprawiedliwiania spełnionych. Przyjęty przez izbę projekt odnosi się do fabrykacji materiałów wybuchowych. Przyjęcie drojektu przeciw prasie zdaje się Crispi rzuci całą potęgę swojego wpływu na szale, aby zapewnić prawu przyjęcie.

Londyn 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Korespondent rzymski *Daily Telegraphu* dowiaduje się, że rząd włoski po porozumieniu się poufnem z gabinetami nie wystąpi z formalną propozycją akcji międzynarodowej przeciw anarchistom.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—Rząd poczynił wszelkie kroki, celem rozpedzenia zbrojnej bandy, która od kilku dni przeciąga okolice Paryża, usiłując wymócić siłą usunięcie robotników włoskich.

CASERIO.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Okazuje się teraz, że prefekt departamentu Hérault już przed kilkoma miesiącami proponował wydalenie

Caseria, jako anarchisty. Skutkiem interwencji deputowanego Salisa, radykalisty, do wydalenia nie przyszło.

Londyn 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Okazuje się, że Caserio utrzymywał stałe stosunki z paryską grupą anarchistów.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Przybyły tutaj mer z miasta Cette opowiada, że od kilku miesięcy już władze tamtejsze nosiły się z myślą wydalenia Caseria, widząc w nim bardzo niebezpiecznego anarchistę. (A czemuż tego nie zrobiły? *przyp. red.*)

SĄD WOJENNY.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Sąd wojenny na generała Edona zbiera się w poniedziałek. Do składu jego wchodzi siedmiu generałów.

ARESztOWANIA.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Aresztowano tu wczoraj dwóch anarchistów, zaopatrzonych w sztylety i rewolwery.

Rzym 4-go lipca. (Tel. pr. K. W.)—Aresztowano tutaj gwałtownego przewodniczącą anarchistów, Latiniego.

Rzym 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Proces przeciw Pawłowi Lega odbędzie się już w ciągu lipca.

WIELKI GRAD.

Wiedeń 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—W okolicy miasta pod Wiener Neustadt grad poczynił wczoraj wielkie spustoszenia. Ulice zamieniły się w rwące potoki. Wiele osób pokaleczonych.

WYŚCIGI.

Moskwa 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wczoraj odbyły się tu dodatkowe wyścigi. W biegu dla trzylatków „Liliput” J. Dobrogosta był pierwszym głowa w głowę z „Pirra” hr. Ribeaupierre’a. W gonitwie dla koni wszystkich lat pierwszym u mety był „Rabsztyń” J. Dobrogosta, drugim „Sajhak” br. Howajskich. W gonitwie dla koni czteroletnich pierwsze miejsce zajęła „Blanche d’Orléans” p. G. Zielińskiego, bijąc „Cyprydę” p. Cristiego. W wyścigu dla koni, które nie zdobyły pierwszych nagród, „Madame de Moraue” p. L. Grabowskiego była drugą za „Zaszczytą” br. Howajskich.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—W miejsce księcia Stollberg-Wernigerode (który podał się do dymisji z powodu sprawy Kotzego; *przyp. red.*) ma być mianowany wielkim podkomorzym dworu młody książę Krystjan Kraff von Hohenlohe-Oehringen.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Zwróciły tu na siebie powszechną uwagę objaśnienia, dane przez kanclerza Capriviego burmistrzowi w Kie-lu co do ogólnego położenia. Upatrują w nich niezawodną rękojmię polepszenia się stosunków międzynarodowych, tem bardziej, że Caprivi wyraża się zwykle z wielką wstrzeźliwością o polityce zewnętrznej.

Altona 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Podczas ćwiczeń polowych trzynastego pułku piechoty, wskutek niezmiernego gorąca, 50-ciu żołnierzy omdlało i uległo porażeniu słonecznemu.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dzienniki wyrażają żywe zadowolenie z powrotu całego gabinetu Dupuy do władzy.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Zdaje się, że prezes ministrów Dupuy nie zamierza wystąpić z deklaracją nowego rządu. Nie ulega wątpliwości, że Burdeau wybrany będzie jutro prezesem izby deputowanych.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Rana markiza de Breteuil, odniesiona w pojedynku z naturalizowanym włochem, Dicanonina, jest bardzo ciężką. (Do pojedynku przyszło skutkiem sprzeczki o Carnota; *przyp. red.*)

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Po odczytaniu oredzia prezydenta Rzeczypospolitej (patrz „Przegląd polityczny”) socjaliści podnieśli wrzawę, która trwała dwadzieścia minut, chcąc prowoko-

wać chaos. Nareszcie przewodniczący odczytał wniosek Vaillanta odpowiedzenia na oredzie. Prezes ministrów, Dupuy, oświadczył się przeciw temu. Tylko rząd jest odpowiedzialny przed izbą. Wniosek Vaillanta, po krótkiej, uporczywej dyskusji, odrzucono 450 głosami przeciw 77.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Na wczorajszą przemowę nuncjusza, wygłoszoną imieniem ciała dyplomatycznego, oświadczył Casimir-Périer, iż poświęci się całą duszą utrzymaniu pokoju, krzewieniu postępu, tudzież wzmocnieniu drogowych przyjaźni.

Paryż 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wdowa Carnota odmówiła przyjęcia ofiarowanej sobie pensji.

Rzym 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—W Impoli, w Toskanie, zaszytletowano Pucciego, który porzucił związek anarchiczny.

Turyń 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Bogatego garbarza, który w publicznym lokalu wyraził zdanie, że obowiązkiem jest każdego ucześciwego człowieka ubić na miejscu spotkanego anarchistę, zaszytletowano.

Londyn 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z Limy telegrafują, że obawiać się należy wybuchu prze silenia. Na północy trwają zaburzenia.

Madryt 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z Tangeru donoszą, że w Fezie panuje spokój, ale wszelki ruch w interesach ustał. Brat nowego sułtana żalować ma swojej przedwczesnej rezygnacji. Ztąd niepewność ogólnego położenia. Abdel Aziz jest w drodze do Fezu.

Belgrad 4-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—Król Aleksander serbski odroczył projektowaną na jesień podróż do Berlina do roku przyszłego.

Sofja 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Przeciwnicy Stambułowa agituja myśl, aby w przyszłym sobranju wytoczyć dawniejszemu rządowi proces.

Waszyngton 3-go lipca. (Tel. pr. K. W.)—Wojska związkowe w Chicago, z powodu zaburzeń kolejowych, mają być liczebnie zwiększone. Cleveland uważa sytuację za bardzo krytyczną.

Berlin 4-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Ruble w gotówce 218 85 (wczoraj 218.80)
Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— Panu S. R. w Łodzi. — Naturalnie, że powinien przynajmniej źródło zaznaczać. Zwrócimy uwagę listownie.

— Lekarzowi. — Należy zwrócić się po informacje do biura komitetu cenzury.

— Pani M. Z. (?) w Końskich. — Nie otrzymaliśmy.

— Prenumeratorka. — Na wycie i hałas aż 10-iu psów w jednym domu jest środek—zażalenie do gospodarza, a jeśli nie poskutkuje—do władzy policyjnej.

— Stałemu prenumeratorkowi. — Jeżeli tylko niema kontraktu najmu mieszkania, właściciel domu w każdej chwili może podnieść opłatę komornego.

— Siostrze. — Na zapytanie sz. pani, z uwagi na prawa i ob-rachunek każdego pojedynczego uczestnika, najdokładniej może tylko odpowiedzieć zarząd pomienionej kasy, do której też radzimy się zwrócić po żądane informacje. W każdym razie, o ile objaśniono nas u źródła, ponieważ interesowany wyszedł ze służby po terminie zamknięcia kasy, t. j. po d. 1-ym stycznia r. 1899-go, do odbioru przeto zebranych funduszy służy zupełnie prawo.

— Panu A. M. — W r. b. do losowania powołani będą popiso-wi, urodzeni przed d. 1-ym października r. 1873-go. Syn sz. pana, jako urodzony d. 14-go listopada r. 1874-go, do powinności wojskowej powołany będzie dopiero w r. 1896-ym.

— Panu W. M. — M. Baliński i T. Lipiński: „Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym”, wydanie drugie, cztery tomy, rs. 6; M. Bobrzyński: „Dzieje w zarysie”, dwa tomy, rs. 4; J. Nienirycz: „Filozofia historii”, dwa tomy, rs. 5. Nadto dzieła: A. Morawskiego, A. Naruszewicza, Szujskiego i w. inn.

— Panu Salomonowi H. — Obie monety są bardzo pospolite, prawie bez wartości numizmatycznej.

— Panu L. K., prenumeratorki z ul. Dzikiej. — Podręcznik Krakowskiego.

— Panu Ignacemu K. w Łodzi. — W Zurichu: *Neue Zürcher Zeitung* i *Tagblatt der Stadt Zurich*; w Lugdunie: *Le Courrier du commerce*, *Le Courrier de Lyon* i *Le Petit Lyonnais*.

— Panu M. K. 17. — Świadeztwo z ukończenia szóstej klasy szkoły realnej przy odbywaniu powinności wojskowej na prawach ochotnika daje przywileje 1-aj kategorii. — Nowela Dy-gasińskiego „N. 607” w osobnej odbitce dotąd nie wyszła.

— Panu Ol. Ros. — Ostatnio wydane przepisy zabraniają ży-dom przemieszczniać na gruntach włosciańskich.

— „Elpe”. — Obie monety bez wartości, są bowiem złe za-chowane.

— Panu L. H. — Trudna to sprawa wyuczyć się samemu je-zyka obcego bez odpowiedniej pomocy. Trzeba mieć dużo wy-trwałości i zdolności, ażeby dojść do pożądanego celu. Radzi-my więc pobierać lekcje, a nauczyciel sam wskaże metodę.

— Panu Norbertowi R. w Łodzi. — Świadczenie z ukończenia średniego zakładu naukowego jest dostateczną kwalifikacją do wstąpienia do szkoły technicznej w Mitweidzie.

— Panu X. z ul. Pawiej. — Patent z ukończenia zagranicznego zakładu naukowego przy powinności wojskowej u nas nie ma żadnego znaczenia. Młody człowiek o tyle może służyć w wojsku w charakterze ochotnika, o ile go pułk na służbę przyjmie. Należy więc przedewszystkiem rozwinąć starania o przyjęcie do pułku.

— Panu S. D. — „Dzieje stosunku wiary do rozumu” Drape- ra już dawno wyczerpane.

— Panu W. Męczyńskiemu. — List wystaliśmy pod właści- wym adresem. P. Łukawski ma specjalny zakład rowerów przy Krak.-Przedm. 2-gi.

— Prenumeratori. — Ostatni tom „Katalogu rękopisów kapitułnych katedry krakowskiej” wyszedł w r. 1884-ym. Ka- żdy tom kosztuje rs. 3.

— Sportsmanowi. — Sz. pan jest w błędzie! Nie konie, lecz rymsztunek i jeźdźcy ważą się przed wyszcigiem dla zanotowa- nia wagi, po wyszcigu zaś w celu sprawdzenia tejże wagi.

— Realistę. — Program egzaminu na świadectwo, dające prawo do wojska w charakterze ochotnika, znajdzie sz. pan w kancelarii każdego pułku. Zresztą program ten niemal zu- pełnie odpowiada zakresowi nauk, wykładanych w odpow- iednich klasach gimnazjum.

— Panu P. w Łęczycy. — Krzesło w I-ym rzędzie w teatrze Wielkim na przedstawienia operowe kosztuje rs. 4 kop. 15, na przedstawienia dramatu i baletu rs. 3 kop. 65; na widowskie wyjątkowo po cenie niższej rs. 2 kop. 60. Cena niższa bywa rzadko stosowana.

— Panu E. L. — Afisze teatralne, programy i t. d. kolekcjonu- je współpracownik naszego pisma, p. Julian Heppen. Co do sprzedaży dawnych biletów na rzecz kolonij letnich, zechce sz. pan porozumieć się z drem A. Markiewiczem, Miodowa, 3.

— Panu Cz. z Łodzi. — W przedmiocie tym najdokład- niejsze szczegóły może sz. pan zebrać w jakimkolwiek towa- rzystwie ubezpieczeń od pożarów.

— Stalej prenumeratorki. — Najkrótsza droga na Katowice do Freiwald, kład już zszedł do Grünbergu. Podróż kl. III-ia kosztować może do rs. 12.

— Panu Tad. Zar. — Na czele projektowanej spółki meljora- cyjnej stoi, jak to zaznaczyliśmy w notatce, inżynier O. M., właściciel biura technicznego w Warszawie.

— Prenumeratori z ul. Elekoralnej. — Jan Schöber: „Gra- matyka języka niemieckiego”, w przeróbce dra L. Germana, wyd. 4-te, rs. 1 kop. 30. Podręczniki niemieckie do korespon- dencji handlowej w dużym wyborze znajdzie sz. pan w każdej księgarni.

— Prenumeratorki z L. — Należy mieć świadectwo z ukoń- czenia czterech klas gimnazjum i posiadać łacinę w takim stop- niu, ażeby z łatwością tłumaczyć przystępniejszych klasyków rzymskich.

— Warszawiance. — Wyrażenia, o które sz. pani zapytuje, oznaczają: *Hurdle race* — wyszcigi konne przez sztuczne prze- szkody, zaś *Handicap* — wyszcigi konne z oznaczeniem wagi jeźdźców stosownie do wieku i przysięgów koni.

— Panu T. S. w Piotrkowie. — Wiadomości co do terminów wyjazdu parowców floty ochotniczej z Odessy może sz. pan powziąć tylko na miejscu. Radzimy zwrócić się z listowną prośbą do *Odesskiej wiadomości* lub do gazety *Odesskiej listok*.

— „Prawo.” — Tylko szczerść!

GIEŁDA

Warszawa, 4-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z ter- minem trzymiesięcznym po rs. 9.32. Nasze zebranie gieł- dowe dzisiejsze rozpoczęło obroty, tak samo, jak i wczoraj, kursem 45.87½ (odpowiadającym kursowi 218.—m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i obniżyło tę cenę wobec dość chętnie podaży waluty do 45.77½ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść ru- bli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu kucykowego. W dostawach nie robiono dziś nie zupełnie z powodu zbyt wysokich żądań.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obra- cano po 45.87½, 45.85, 45.82½, 45.80 i 45.77½, przeważ- nie jednak po kursach 45.82½ i 45.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.75, we- dług ceduły. Londyn krótki bez pokupu. Za Paryż krótki osiągnęto 37.15. Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 74.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.25 i 97.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.60 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej s. ceniono po 247.—, premjówki z roku 1866-go II-ej em. po 226.— i po 190.50 listy premjowe szlacheckie, a nabyto kilka premjówek I-ej em. po 246.50 oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 190. Pożyczek wewnętrznych 4% nie notowano.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.15, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.85 i 99.90.

Listy 5% zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.15 trzy ostatnie serie, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serii po 101.10 i 101.

Nabyto kilkanaście młodych akcji Banku handlowego w Warszawie po 290. Nabyto kilkadziesiąt akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 630, 640, 642.50 645 i po 647.50. Otrzymano za kilkadziesiąt sztuk akcji Towarz. zakładów górniczych Starachowickich po 180.25 i po 180.50, oraz z dostawą na koniec b. m. po 181.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50. Notowano: pół-

imperjały nowe po rs. 7.50, marki w gotówce po 46.¼, guldeny w got. po 75¼ i franki w got. po 37.½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczerpane.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.02⁵ netto, Wiadro 78% rs. — do rs. 8.77⁵ — 2%. Dowozy małe przy większych żądaniach. Usposo- bienie cokolwiek lepsze, pokup chętny W. O.

— Mówiono nam na giełdzie, iż Bank russki handlo- wo-przemysłowy w Petersburgu otwiera agenturę w So- snowicach i Granicy.

Kierownictwo agentury powierzone będzie, jak słyszeli- śmy, pp. J. Blumenfeld i Sp.

— Towarzystwo Romanowskich fabryk cukru miało w r. 1893/4 operacyjnym czystego dochodu rs. 215,544 kop. 98, z których wydzieliło tytułem dywidendy rs. 210,000, t. j. 21% od kapitału zakładowego, czyli po rs. 21 od udziału, pozostała zaś suma rs. 5,544.98 postano- wiło przenieść na rachunek zysków i strat na rok następ- ny. Na kapitał zapasowy zapisano rs. 13,471.56. Kapi- tał zakładowy Towarzystwa wynosi milion rubli, kapitał amortyzacyjny rs. 358,726.52 i kapitał zapasowy rs. 100,493.58. Zarząd Towarzystwa mieści się w Miro- nowce, gub. kijowska.

— P. Moritz Kaiserstein zawiadamia okólnikiem, iż z d. 1-ym lipca r. b. udzielił synowi swojemu, Józefowi, prawo podpisywania firmy.

To samo prawo, udzielone poprzednio pp. Dawidowi i Feliksowi-Pawłowi Kaisersteinom pozostaje w swojej mocy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4 lipca r. b. — Przy znacznych dostawach, usposobienie w dniu dzisiejszym mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 kor- cy, za wyborową płacono 5 rs. do 5.40, za pszą 4.40, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta ofiarowano 300 korcy, ga- tunki średnie, które osiągały po 3.10. Owsa 510 korcy, stoso- wnie do gatunku rozprzedano po 2.20 do 2.30.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Sprawozdanie z dnia 4-go lipca r. b.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	1 wag.	— wag.	7 wagonów
Żyta	1	—	141
Owsa	9	3	—
Maki żytniej	—	—	—
Maki pszennej	3	—	55
Kaszy jaglanej	3	8	94
Kaszy gryczanej	—	—	—
Ryżu	—	—	2
Pszenicy	—	1	11
Jęczmienia	2	1	42
Grochu	—	—	4
Gryki	—	—	8
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	2
Łoju	—	—	1
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	9
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	—
Rodzinków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 18 wagonów 13 wag. 372 wagonów

Węgla kamienne wciąż słabo i bez zmiany. Znaczne za- pasy towaru, oraz wciąż trwający dowóz sprawia, że usposo- bienie giełdowe dla węgla jest słabe. Ceny też same po rs. 72 do 78 za wagon franco stacja towarowa; płacono w detalicznej sprzedaży 80 do 92 kop. za korzec 6-pudowy.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Urzędowe o- statnie sprawozdanie o handlu zbożowym w Cesarstwie, pomie- szczone w № 24-ym *Więstn. finans.* z d. 24-go lipca, przede- wszystkim zaznacza, iż skutkiem nagłego ożywienia się ruchu handlowego za granicą, handel zbożowy ożywił się również i w portach południowych w Cesarstwie. Pomimo to jednak po- pyt na zboże, a co za tem idzie, zwykła cen takowego, postępu- je bardzo powoli z powodu pomyślnych widoków na przyszłe urodzaje i ogólnej chęci spieniężenia pozostałych zapasów. Po- wtarzamy więc, iż wobec powyższych okoliczności, popyt po- stępuje nader wolno i, jak dotychczas, zaznacza się na dwóch głównych artykułach handlu zbożowego, mianowicie: na cenach żyta i maki żytniej. Na te właśnie dwa artykuły nadchodzą liczne zapotrzebowania z gubernij północnych, tak dalece, iż mocne usposobienie dla żyta i zwykła cen tegoż, wywołana za- mówieniami zagranicznymi, a głównie pochodzącymi z Niemiec, zapanowała na wszystkich tutejszych rynkach. Popyt na owies również lepszy w niektórych miejscowościach, chociaż nie spo- dziewają się znacznego zbytu owsa za granicę. Pszenica na rynkach wewnętrznych Cesarstwa ma usposobienie bezprze- stanne. Młynarze niechętnie robią zakupy z powodu złego popytu na makę; produkowana przez młynarzy mąka na połu- dniu Cesarstwa, niezwykle tania, wytwarza poważną konkure- ncję gubernjom północnym; jedynie w miejscach, gdzie się koncentruje handel eksportowy, popyt na pszenicę jest lepszy. Gubernje nadwołżańskie stanowią jedyny wyjątek wśród ogół- nego ożywienia wewnętrznego handlu zbożowego. W Rybiń- sku tylko owies cieszy się pewnym odbytem, wobec ogromnych zapasów i ofiarowania tego ziarna. W ogóle spekulanci zachowują się wyczekująco, dokonywając wszelkich tranzakcyj b. niechętnie, większych zaś zakupów nie robią wcale. Handel zbożowy w ogóle znajduje się obecnie w przededniu zwrotu niewiadomego, a zależnego od widoków urodzajów, oraz warun- ków rynku międzynarodowego. Jak już nadmieniliśmy powy- żej, handel wywozowy wpłynął na ożywienie działalności ryn- ków wewnętrznych, skutkiem czego wywołał pewną zwykłą cen. Na działalność portów bałtyckich nie wpłynęło zupełnie mocne usposobienie rynków zagranicznych; niewielki popyt na owies trwa po dawnemu, inne zboża również zaniebane.

W portach południowych rozwija się obecnie najbardziej ro- eksportowy. Nadchodzą zapotrzebowania żyta, jęczmienia i pszenicy ożimej do Niemiec, Holandji i Anglii. Głównie cenę się również popytem: ceny tego zboża poszły w górę, natomiast garnówka, nabywana do portów morza Śródziemnego, obecnie niema popytu. Z trudnością również osiągają wyższe ceny kurydza i owies. Gdy zaś usposobienie rynków w końcu go- godnia osłabło, ceny powróciły do dawnego poziomu; jedynie zboża ożime utrzymały ceny poprzednie, ponieważ stan ożimego za granicą budzi obawy. Ostatnie telegraficzne wiadomości z południa zaznaczają, po kilkodziuowej przerwie, liczne nowe zamówienia z zagranicy, pozwalające firmom zbożowym w- przedawać stare zapasy, nim nowe produkty ukażą się na ry- gu, gdy znikną cen będzie nieunikniona.

Okowita. (Sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubie- głym żadnych tranzakcyj na eksport nie dokonano, natomiast dowozy do Warszawy znalazły chętnych nabywców, i skutkiem tego usposobienie wzmościło się. O ile tendencja obecna nie zostanie bez zmiany, możemy oczekiwać poprawy cen, tem ce- jej, że i w Hamburgu panuje poniekąd nastrój mocniejszy. W Hamburgu notowania pod d. 26-ym z. m. przedstawiają się jak następuje: na czerwiec 18½, mar. w żądaniu, 18½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 18½, mar. w żądaniu, 18½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 19 mar. w żądaniu, 18½ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 19½, mar. w żądaniu, 19½ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 20 mar. w żądaniu, 19½, mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 20½, mar. w żądaniu, 20½ mar. w poszukiwaniu. Cena regu- cyjna 18½, mar.

Gdańsk, dnia 1-go lipca r. b. — Pszenicy krajowej sprze- dano tylko jedną partję. Towar tranzytowy w słabym uspo- bieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Płacono za polski tranzyto jasno-pszą 747 gr. 98 m.; russką tranzyto wyborową 787 gr. 90 m., 766 gr. 98 m., czerwono silnie obsa- ną żytem 702 gram. 76 mar. za tonnę. Terminy tranzyto- wie: sierpień-wrzesień 103 mar. płacono, na wrzesień-październik 105 m. w zaofiarowaniu, 104½ m. w poszukiwaniu, na paź- dźnik-listopad 106½ m. w zaofiarowaniu, 106 m. w poszukiwa- niu, na listopad-grudzień 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 111 mar. w zaofiarowa- niu, 110 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowego 90 m. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 741 gram. 78 mar., z zapachem gr. 76 m. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 78 marek płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 79 mar. w zaofiarowaniu, 78 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 79½ mar. w zaofiarowa- niu, 79 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 81½ m. w zaofiarowaniu, 81 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 83 m. w zaofiarowaniu, 82 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 84 m. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 78 m., tranzytowego 77 m. Wypowiedziano 150 tonn. Jęczmień targowany russki tranzy- to 625 gr. 68 m., jasny 668 gr. 76 m., 680 gr. 77 m., z zapachem 621 gr. 64 m. za tonnę. Otręby pszenne grube 2.80 m., 2.82 m., 2.85 m., średnie 2.50 m., 2.55 m., 2.60 m., mialkie 2.60 m., mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie 3.45 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus bez zmywania, niepod- jający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; pod- jający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na czerwiec 32 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 32 m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezocne, a w Magdeburgu stałe. Kurs w Gdańsku 220.00 marek 100 rs.

Wapno mocno. Ceny wciąż wysokie. Płacono za sułowe- skie drzewem palone rs. 1 kop. 25, węglem palone rs. 1.00, do- mskie drzewem palone rs. 1.10, inne marki po rs. 1 za kar- 250-funtowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 4-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 3-go g. 9 w.	748.0	58	Z	24.1	10.2
D. 4-go g. 7 r.	748.7	80	Z	19.6	15.6
g. 1 pp.	748.9	59	Pn	23.8	15.4
W ciągu d. 3-go	Temperatura najniższa C. 16.9=R. 18.5		najwyższa C. 30.1=R. 24.0		
b. m.	Wyokość wody spadłej mm. 0.8.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 2-go lipca r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1-12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbaza	65.0	20.6	—	0	—	27	16
Berlin	68.2	21.9	—	0	—	—	—
Biarritz	68.8	20.2	—	0	—	27	14
Budapeszt	64.5	18.8	Pn	2	¼ pochm.	—	—
Bukareszt	61.4	21.6	—	0	¼ pochm.	—	—
Christiansun.	—	—	—	—	—	—	—
Genewa	68.8	18.0	—	0	—	25	15
Gleichenberg	67.2	15.6	PdW	1	—	—	—
Hamburg	68.8	21.8	—	0	—	26	15
Ischl	69.4	16.2	—	0	—	—	—
Kijów	58.9	17.6	Z	1	—	21	10
Konstantyn.	61.2	20.3	—	0	¾ pochm.	—	—
Kopenhaga	67.8	22.5	PnZ	1	—	24	14
Kraków	66.5	18.4	PnZ	1	—	22	15
Lwów	62.8	17.6	Z	1	¼ pochm.	8	26
Malta	64.9	23.9	—	0	¼ pochm.	—	—
Monachjum	71.0	21.1	—	0	¼ pochm.	—	—
Moskwa	52.2	16.5	PnZ	2	—	8	—
Nizza	66.4	23.6	—	0	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	66.8	21.9	PdW	1	—	32	16
Petersburg	58.1	16.4	PnZ	1	—	27	17
Praga czeska	68.0	21.0	Pn	1	¼ pochm.	30	17
Rzym	66.8	29.8	Pn	3	—	—	—
Stokholm	—	—	—	—	—	27	19
Tryest	67.0	20.4	—	0	¾ pochm.	2	26
Wiedeń	66.9	19.9	ZPn	2	—	1	—

Caves du Grand Hotel d'Europe

Skład win zagranicznych gwarantowanej czystości.

Hotel Europejski—wejście od ulicy Czystej.

Od dnia 15-go czerwca rozpoczęta została sprzedaż oryginalnego francuskiego koniaku doskonałego gatunku po cenie niebywale niskiej: **rs. 2 kop. 40 za butelkę.**
Wielki wybór win bordoskich, burgundzkich, hiszpańskich itp. od zwyczajnych do **najwyższych gatunków** po cenach umiarkowanych.
Tisane de Champagne—Perrier Jouët.
Cenniki na żądanie.

729r

Zegarki stalowe czarne i srebrne ovide wraz z odpowiednimi dewizkami, chatelaines i kokardkami, poleca **największy w kraju skład zegarków M. J. Augustynowicza**, Krak.-Przedm. nr 7. 631r

W WILLI FELIKSOWO

przy stacji Otwock, do wynajęcia mieszkania letnie z meblami.—Wiadomość Twarda 36, m. 6. 3106

SZKOŁA PLYWANIA
STANISŁAWA MAJEWSKIEGO
obecnie umieszczona przy brzegu Warszawy pod „Starym wodociągiem”. 3101

FABRYKA POWOZÓW

KAROLA BERGER

przeniesiona zostaje z d. 8 lipca r. b. z Leszna na ulicę Orła nr 9. 2591

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu, ordynuje, jak w roku zeszłym u wód

w **Reinert na Szlasku.** 641r

DENTYSTA

G. GULOTEN

przyjmuje chorych codziennie od 10—12 i od 1—ej do 5-jej po poł. **Wileza 3, 1-sze piętro.** 2903

IMARYLAND.

Kołnierze, Mankiety i Półkoszulki słynnej fabryki **BRANSA.**

Bielizna ta odznacza się cienkością materiału, śnieżną białością i doskonałością fasonów, każdy kołnierz noszonym być może tydzień, a po znoszeniu — odrzucony — ponieważ w cenie nie przewyższa kosztów zwykłego prania.

Główna sprzedaż przy Składzie Rękawiczek

Tłomackie 3.

Wyłączny Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo

Józef Lukrec.

1 Tuzin kołnierzy 40 kop.

1/2 „ mankietów 35 kop.

561r

MOTORY GAZOWE „OTTO”

słynnej fabryki motorów gazowych w DEUTZ

Konstrukcji leżącej jedno i dwu-cylindrowe, o sile od 1/2 do 200 koni par.

Konstrukcji stojącej jedno-cylindrowe . . . o sile od 1/2 do 12 koni par.

40,000 sztuk motorów gazowych, o sile przeszło 170,000 koni dotychczas w użyciu.

! Przeszło 70 sztuk motorów w Warszawie, o sile od 1/2 do 60 koni par.!

Motory Gazowe „Otto” z Deutz przewyższają wszystkie motory konkurencyjne: zużywają najmniejszą ilość gazu, są zupełnie bezpieczne, chodzą regularnie i cicho.—Każdy motor przed wysyłką z fabryki, dokładnie wypróbowany jest na siłę rzeczywistą i dla tego fabryka **za pełną siłę motorów poręcza.** Motory mają znacznie większą siłę niż oznaczona w cenniku.

Dla miejscowości pozbawionych gazu lub dla większych zakładów przemysłowych.

Motory Gazowe „Otto” z Deutz, w połączeniu z aparatem do wytwarzania gazu „Dowsona” od siły 8 koni począwszy, przedstawiające znaczną oszczędność w porównaniu z maszynami parowymi.

Dla drobnego przemysłu i miejscowości pozbawionych gazu:

Motory Naftowe „Otto” z Deutz, o sile 1 do 12 koni, niezrównanej dobroci, tak pod względem konstrukcji i biegu, jak również oszczędności nafty.

Transmisje, urządzenia całych zakładów przemysłowych i t. p. po niskich cenach i na przystępnych warunkach spłaty.

Świadectwa, cenniki, kosztorysy—na żądanie.

688r

LEON JANTZEN

Biuro Techniczne, Warszawa, Miodowa № 15.

Zakład Stolarski i Tapicersko-Dekoracyjny

Karola Rabong,

MAJSTRA CECHOWEGO,

Nowy-Swiat Nr 39, w Warszawie.

Posiada duży wybór mebli własnego wyrobu oraz pierwszorzędnych firm zagranicznych, z inkrustacją perłową, bronzami, krzesła złożone, imitacja szyb malowanych, skóry na krzesła do pokoi stołowych, gabinetów, odpasowane i na miarę, po cenie fabrycznej.—Przyjmuje krzesła stare do pokrycia nową skórą pałacową, po cenie fabrycznej.—Przyjmuje krzesła stare do pokrycia nową skórą pałacową, po cenach przystępnych.

Cenniki i rysunki wysyła odwrotną pocztą gratis.

1024

Nowy-Swiat 39.

RABONG,

SZKOŁA

MME MERCIERE,

Nowy-Swiat Nr 20.

Przyjmuje uczennice na naukę kroju i szycia dla domowego użytku, jak również z prawem zapisywania w **Urzędzie Zgromadzenia** w celu uzyskania **Patentów Rządowych**, gdyż te dają prawo przyjmowania posad w **Szkołach Rządowych**, zakładania **magazynów**.—Przy szkole jest pensjonat. 950

WILLA

3 pokoje, kuchni, werendy, w dużym ogrodzie, 8 wiorst od stacji Nowo-Mińsk, blisko do najęcia.—Wiadomość w **Biuro Ungra,** 917r

Czereśnie, Truskawki i Agrest do smażenia

z **Jankowa**, poleca **SKŁAD NASION**

„Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 828r

Mam zaszczyt donieść, że znane ze swej doskonałości **Sardyńki firmy**

In Flon Fils w Nantes,

dość można we wszystkich hurtowniach i detalicznych składach towarów kolonialnych w Warszawie i na prowincji.

914r **Michał Lande,**

Warszawa.—Tłomackie № 1.



Dla naszej **Kotlarni** poszukujemy **zdołnego samodzielnego**

MAJSTRA.

Oferty nadsyłać do kantoru naszego w Moskwie.—**H. Dannhauer & W. Kaiser.** 899r



Ludwik Hilkner,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5, wprost Uniwersytetu, poleca:

WELOCYPEDY

najslawniejszych angielskich fabryk

Humber & Co. Ltd.,

Premier Cycl Co. Ltd.,

Hillman, Herbert & Co.

por & Seidel & Nauman,

od Rs. 125,

na sezon 1894 roku.

CENY NAJNIŻSZE.

Cenniki bezpłatnie.

866r

OGŁOSZENIE.

Komisja Wojskowa Budowlana

zawiadująca budowaniem koszar dla 6-ej Brygady Artyleryjskiej w mieście Ostrowie, gub. Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lipca r. b. 1894, o godzinie 12-jej w południe, w temże mieście Ostrowie, w kancelarii Komisji, odbywać się będzie licytacja głośna i przez opiekowane deklaracje na wykonanie robót ziemskich.

Każdy ze współubiegających się winien złożyć przed licytacją wadium w ilości rs. 250 lub w stosunku 20% od zadeklarowanej summy przedsięwzięcia, oraz dowód świadczący o dokładnej znajomości robót ziemskich i o tem, że wykonywał już takowe.

Warunki szczegółowe i ogólne, dotyczące tego przedsięwzięcia, są do przejrzania w kancelarii Komisji powyżej wymienionej, począwszy od dnia 25 Czerwca (7 Lipca), w godzinach, pomiędzy 9-tą zrana a 3-ią po południu. 908r

Zgubiono

w poniedziałek dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., około godziny 9-jej wieczorem, w Alei Ujazdowskiej, na jednej z ławek w bliskości Ogrodu Botanicznego, 1176

czarny skórzany woreczek

(portmonetkę) z pieniędzmi, różnymi kwitami i biletami Łazienek Akcyjnych na Nowym Zjeździe.—Znalazcę uprasza się odesłać wspomniany woreczek za sowitem wynagrodzeniem do Seminarjum nauczycielskiego przy ul. Erywańskiej № 2.—Wiadomość u stróża.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na restaurację starej oranżerii i urządzenie cieplarni na kwiaty w szkołkach miejskich na Koszykach, od summy kosztorysowej rs. 552 kop. 69.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed południem na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rs. 55, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzania w Wydziale spraw ogólnych Magistratu, co-dziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 864r

Abonament Wód Mineralnych Naturalnych i Sztucznych W INSTYTUCIE L. ZIEMIŃSKIEGO,

MAGISTRA FARMACJI

róg Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost Saskiego Ogrodu.

Wody sztuczne: 2 rs. tygodniowo. Wody naturalne na butelki, po cenach składowych (cennik ostatni obniżony). Za mleko, serwatkę, sole, ogrzewanie i obsługę, nie się nie dolicza.

Wody sztuczne na wodzie destylowanej. — Świeżość wód poręcza się.

Abonament trwa od 1 Maja do 15 Września. 913r

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów odbiorców mego **KAKAO**, że reprezentację firmy mojej na Królestwo Polskie powierzyłem **Domowi Handlowemu MIECZYŚLAW WOLPERT w Warszawie** i uprzejmie upraszam o zwracanie się ze swymi łaskawymi zleceniami do wyżej pomienionej firmy.

Z szacunkiem

Bensdorp i S-ka

w Amsterdamie.

1179

Powołując się na powyżej zamieszczone ogłoszenie firmy **Bensdorp i S-ka w Amsterdamie**, mam honor zawiadomić Sz. Panów odbiorców **Kakao**, że jako reprezentant nazwanego domu, posiadając stale na składzie Kakao w różnym opakowaniu, tak że każde zlecenie może natychmiast być wykonane i uprzejmie upraszam o łaskawe zwracanie się ze swymi zapotrzebowaniami do mnie.

Z szacunkiem

Mieczysław Wolpert

w Warszawie,

Marszałkowska 149. — Telefonu N° 792.

PROSZĘ PRZECZYTAĆ.

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, wykonywam po cenach dotąd niepraktykowanie tanich wszelkie roboty malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie fasad, domów farbą olejną, szwedzką, wapienną, klejową i t. p. — **Roboty murarskie, malowanie i pisanie sztyków**, tapetowanie pokojów, po 10 kop. od rolki i t. p., pomimo cen nadzwyczajnie niskich roboty wykonane przez zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, z czem polecając się proszę o sprawdzenie. — Renomowany zakład malarski.

E. Ratowski, Nowy-Świat Nr 34.

1178

dom Suk. Bothe.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, według najnowszych zasad, Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

repcząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmując się rocznej konserwacji tychże. 8r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dotychczasowy Skład mój wódek firmy „Uladówka” przenoszę w dniu 14 b. b. na tę samą ulicę, Senatorską 2, a niezależnie od składu wódek, w lokalu zajmowanym dotychczas przez skład wędlin W-go Fryderyka Eberleina, (który skład wędlin przeniósł na ulicę Nowo-Miodową Nr 2), wydawać będę też same śniadania z wyrobów poprzedniego właściciela po dawnej cenie.

Niezależnie od śniadań, restauracja wydawać będzie jedzenia à la carte w każdej porze, przygotowane przez zdolnego kucharza.

Prócz wódek i znanych z dobroci likierów Uladowskich, restauracja zaopatrzona będzie we wszelkie wina oraz trunki krajowe i zagraniczne.

1177

Z szacunkiem

F. Zieliński,

Właściciel Składu Wódek „Uladówka.”



JAN HILKNER



Warszawa, Nowo-Miodowa Nr 2,
poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia gospodarsko-rolnicze.
Nożyce do strzyżenia owiec i bydła.
Kosy do trawy.
Okucia do drzwi i okien.
Odlewy do kuchen i pieców.
Gwoździe drutowe i maszynowe.
Narzędzia ogrodowe.
Lichtarze ogrodowe.
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.
Nożyce do szpalców i Sekatory.

Grabie, Łopaty, Skrobiarki.
Łózka żelazne składane.
Wyżymaczki oryginalne „Empire”.
Naczynia kuchenne.
Maszynki benzynowe i spirytusowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.
Maszynki do robienia lodów.
Maszynki do strzyżenia włosów.
Noże kuchenne i stołowe.
Przytwy, Sejzoryki i Nożyczki.
Przybory do rybołówstwa.
Łodownie pokojowe.

Wanny, Klozety pokojowe, Zychady i t. p.
po cenach możliwie niskich. 808r



Ekstrakt mięsny kompanji Liebig'a.

Jedynie prawdziwy,

jeżeli każda paczka posiada podpis niebieską odbity farbą

Skład główny u **Władysława Jacobson'a.**

Warszawa, Elektoralna 20. 703

Kąpiel morską w Copotach (Zoppot)

Sezon od 15 Czerwca do 1 Października.

W pięknym położeniu. Łagodne uderzanie bałwanów. Cieniste promenady parkowe nad wybrzeżem. Zimne i letnie kąpiele morskie, solne, żelazne i t. p. Wodociągi. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Długi i wygodny pomost. Z wielkim komfortem urządzone kurhausy. Ogrody zakładowe oświetlone światłem elektrycznym i t. p. Codziennie odbywają się koncerty, reuniony, przez stałą orkiestrę. — Wycieczki na morze parowcami, łódkami etc. — Liczba gości kąpielowych 1893 r. 7000. Pomieszkania tanie i wygodne. Kolonady nowe i nadzwyczaj gustownie urządzone, mieszczące 2000 osób w razie deszczu i niepogody.

Blizszych wiadomości udziela

DYREKCJA.

508r

Przekazy i czeki na Zoppot wystawia w Warszawie Dom Bankierski Stanisława Lesser.



ROWERY

pierwszorzędnej angielskiej fabryki 797

The Rudge Cycle Company Limited

W COVENTRY.

szosowe, półwysięgowe i wysięgowe, na gumach pneumatycznych. — Nagrodzone złotem medalami, poleca po cenach umiarkowanych reprezentant na Królestwo Polskie.

Jan Hilknier,

Warszawa, Nowo-Miodowa Nr 2.

EAU DE COLOGNE

SUPÉRIEURE

—
RAFRAICHISSANTE.

PRÉCIEUSE

POUR

LA TOILETTE



BROCARD & C^{ie}



Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Nauka i wychowanie.

- Paryżanki** bony z krawiecczyną, doskonałe rekomendacje, są do umieszczenia w Biuro nauczycielskie, Żaleński Mazowiec 25480
- Koncjonowane** biuro nauczycielskie Zofii Masłowskiej, Włodzimierska 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Młoda inteligentna panią poszukuje odpowiedniego zajęcia. 25637
- Lekcji** francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 25588
- Młoda** nauczycielka, z wyższym patentem, francuskim, niemieckim i dobrą muzyką poszukuje lekcji. Wspólna 5, m. 6. 24650
- Nauczycielka** posiadająca patent z Instytutu Maryjskiego, oraz dyplom z Instytutu Muzykalnego, śpiewaczka, poszukuje miejsca na lato. Jerozolimska 25, m. 9. 1088r
- Niemka**, rodowita, z patentem znająca języki polski i niemiecki, udziela lekcji konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „pensja”. 25300
- Nauczycielka** poszukuje miejsca od roku szkolnego, lub zaraz. Aleksandryja 6—7. 25624
- Pół ceny** dla niezamożnych za kursy rzemieślnicze podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemieślnicza Jadwigi Przewojskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemieślnicze i najzgrabniejszy krój. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. Pensjonarki przyjmują się. Dla przyjezdnych pociągowe kursy. 24675
- Potrzebna** jest nauczycielka z francuskim i muzyką, z ukończeniem ostatnich lat gimnazjum, do trojga dzieci, na wyjazd do gubernialnego miasta. Mokotowska 62, m. 10. 25600
- Potrzebna** nauczycielka francuska lub polka z wyższym wykształceniem, wyższą muzyką (pożądany śpiew), na stałe pomieszczenie do miasta gubernialnego, do panienki 15-letniej. Pensja bardzo dobra. Wiadomość małą bielizną „Gustawy” Świętokrzyska 20. 25577
- Potrzebny** korepetytor, student uniwersytetu, polak, za pokój z samowarem i usługą, Windomowa ul. Marszałkowska 38, m. 11. 25594
- Potrzebna** jest na wieś nauczycielka do dwójki dzieci mówiącej dobrze po niemiecku i francusku, z gruntowną znajomością muzyki, za wynagrodzeniem rocznym rs. 180. Oferty proszę przesyłać do kantora Kurjera Warszawskiego, adresując „Wiesniaczce poszukującej nauczycielki”. 25582
- Potrzebna** wykształcona francuska nadwornica, mieszcząca do wyjazdu. Nowy-Swiat 14, mieszkania 1, od godz. 11 do 1 po poł. 25431
- Realista** wyższych klas rządowych, za potwierdzenie z uczniem klasy 3-ej, przedmiotów wymaganych przy egzaminie do klasy 4-ej, otrzyma przyzwolenie utrzymania w letniej rezydencji niedaleko Warszawy. Wiadomość. Marszałkowska 90, m. 11, od 8 do 5. 25543
- Student** instytutu inżynierów komunikacji udziela lekcji. Hoża 3, m. 6. 25654
- 30 kop.** za godzinę, udziela lekcji francuskiego nauczycielka polka znająca gruntośnie ten język. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cecylja”. 25592

Doniesienia osobiste.

- „Lagodne” list** na pocztę. 25695
- Janina J. K. 23” list** wysłany od W. W. 25696
- List dla M. P.** na pocztę. 25591
- „Litościwy” ma list** na pocztę. 1117r
- Łódź dla Fabrykanta list** wysłany od Kameleona 19. 25678
- Okazioł** rubla z r. 1892. № 436129 ma list na pocztę. 25616

Posady i prace.**a) Poszukiwane.**

- Agronom** naukowo i fachowo wykształcony, rolnik praktyczny, administrator oszczędny, energiczny, przyjmuje odpowiedzialność za racjonalne prowadzenie gospodarstwa i maksymalne dochody, poszukuje poważnej administracji majątków od lipca. Kantor Komisowy, Nowosienatorska 6. 25368
- Bona** polka z szcieniem poszukuje zajęcia. Pańska 19, m. 28. 25703
- Bony** niemiecki, francuski, polski freblówki, umieszczą Kantor Komisowy, Nowosienatorska 6. 24204
- Francuz** z niemieckim poszukuje demi-placu lub korespondencji handlowych. Królewska 14, m. 37. 25397
- Gorzeli** z patentami szkół zagranicznych i świadectwami akcyzy, rekomenduje Kantor Komisowy, Nowosienatorska 6. 21927
- Gospodyn** poszukuje miejsca na wieś. Rybaki 8, w ogrodzie. 25674

- Israelitka** młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Henrietty”. 24988
- Lokaj** młody z dużych domów umiejący czytać i pisać, poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd. Jerozolimska 49—12. 25673
- Materiałista** z dniem 15 sierpnia lub 1 Września poszukuje miejsca w składzie aptecznym w Warszawie lub na prowincji w większym mieście. Adres: Łomża dla Drogisty, W. B. 25617
- Młody** człowiek, posiadający patent z ukończenia 6-tych klas realnych, poszukuje zajęcia, zapewniającego przyszłość w branży przemysłowej handlowej. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod Alpcha. 25599
- Młody** człowiek poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Energiczny”. 25651
- Młody** człowiek, znający gruntośnie języki: polski, niemiecki i ruski, również buchalterję podwójną teoretycznie i praktycznie, poszukuje odpowiedniego zajęcia całodziennie lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Buchalter 500.” 25319
- Osoba** umiejąca szyć bieliznę i krawiecczynę poszukuje zajęcia w prywatnym domu w Warszawie lub na wsi. Piwna 21—5. 1118r
- Paryżanka** ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Swiat 3, „Au bon marche.” 25457
- Rządca** energiczny rolnik z kilkunastoletnią praktyką w kraju i za granicą poszukuje posady do zarządu samodzielnego lub pod kierunkiem właściciela w porządnym gospodarstwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. L. G. 25605
- Pomocnik** buchaltera poszukuje w porze wieczornej odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub A. O. P. 2:619
- Znam** krój i krawiecczynę, posiadam francuski trochę, poszukuje miejsca na wieś zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer „Krój.” 25662
- b) Zaofiarowane.**
- Chłopiec** spokojny potrzebny na przychodni. Papeterie na Sewerynowie, o godzinie 1-ej. 25593
- Dziewczęta** potrzebne do introligatorni. Chłodna 19, m. 2. 25652
- Dwudziestu** zdolnych kotlarzy miedzianych znajdzie zaraz stałe zajęcie w fabryce Adolfa Wilt, Leopoldyna 11. 25684
- Do pracowni** haftów i znaczenia potrzeba panien zaraz. Nowy-Swiat 21, m. 19. 25670
- Do krawatów** potrzebne uczennice. Ulica Chmielna 64, m. 20. 25568
- Do pracowni**, Obozna 10, potrzebne zdane panny do palt i staników. 25598
- Do pracowni** bielizny potrzebne za dobrem wynagrodzeniem dziewczynki i uczennice. Podwale 18, mieszkania 12. 25324
- Do magazynu** Marie Cecile, Nowosienatorska 9, potrzebna zaraz b. zdolna staniczarka oraz okryciarka. 25531
- Do kwiatów** potrzebne zaraz panny podręczne i uczennice dobrze płatne. Ulica Leszno 88. 25486
- Kucharka** na wieś potrzebna, umiejąca prać, prasować, w charakterze gospodyni. Niecała 12, sklep Brochockiego. 25688
- Magazyn** młód w dużym mieście, pierwszorzędnym, poszukuje zaraz lub do nadejścia nowego sezonu samodzielnej zdolnej dyrektorki na dobrych warunkach. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia nadsyłać do administracji Kurjera sub „B. P.” Zgłaszać się mogą tylko osoby, które pracowały w pierwszorzędnym warszawskich lub zagranicznych magazynach. 1110r
- Potrzebne** zaraz zdolne podręczne do bielizny. Bednarska 10, m. 11. 25270
- Potrzebna** panna do kroju, znająca szyć i gustowne roboty, pierwszeństwo mają francuski, oraz panny do staników i spódniczki. Zgłaszać się mogą do 5-go lipca, Zielna 27, m. 1. 25383
- Potrzebne** zdolne wykończarki do pończoch, robota stała. Zielna 19, m. 2. 25189
- Potrzebna** zdolna prasowaczka do pralni. Marszałkowska 89. 25589
- Potrzebuję** pięknie pisać angielskim piórem olejno. Hoża 9, m. 35. 25579
- Potrzebna** panią do sklepu do nauki, mówiąca po niemiecku. Senatorska 30, skład nici. 25650
- Potrzebna** panna do znaczenia bielizny. Ulica Nowy-Swiat 19, m. 21. 25647
- Potrzebna** jest dziewczynka do bielizny męskiej. Piwna 35—14. 25629
- Panny** zdane i podręczne potrzebne do krawiecczyn. Nowy-Swiat 54, mieszkania 15. 25705
- Panny** i uczennice potrzebne. Pracownia sukien Malinowskiej, Widok 14. 25699
- Podręczne** spódniczarki potrzebne. Graniżna 11, m. 8. 25700

- Potrzebne** panny do sukien zdolne i podręczne. Erywańska 14. 25683
- Potrzebne** są do nowego poważnego interesu panny lub panie, mówiące po polsku po rusku. Pierwszeństwo mają mówiące także po niemiecku i francusku. Wynagrodzenie dobre. Oferty zawierające krótkie curriculum vitae i referencje, na które się odwołują, składać można w administracji Kurjera Warsz. pod adresem „Nowość.” 25664
- Potrzebne** dziewczynki podręczne do krawiecczyn. Nowosienatorska 7. 25658
- Potrzebne** spódniczarki zdolne i podręczne oraz przyjmujące uczennice do nauki kroju i szycia za opłatą. Królewska 49, K. Ryfort. 25576
- Potrzebne** zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Ulica Niecała 2, wejście z bramy. 25566
- Potrzebna** ucznia do sklepu kolonialnego na prowincję; pierwszeństwo mają z praktyką roczną lub dłuższą. Bliższa wiadomość: Smocza 3, m. 8. 25622
- Potrzebny** jest uczeń do krawca. Wiadomość: ul. Trębacka 9, u Władysława. 25601
- Potrzebny** jest kornecista i barytonista do pułku kawalerji. Interesanci przy podaniu warunków zgłoszą się do kapelmistrza Tatarskiego pułku dragonów, Bierni, gubernja płocka. 25597
- Potrzebny** zaraz do interesu agenturowego zdolny i pracowity młody człowiek. Pożądaną byłaby znajomość buchalterji i korespondencji francuskiej i niemieckiej. Oferty szczegółowo proszę składać do kantora Kurjera pod lit. „Z. 500.” 25595
- Potrzebny** porządny człowiek jako służący lub robotnik. Pożądanym byłby stolarz lub bednarz. Znajomość niemieckiego wymagana. Dzielna 59, m. 5. 25586
- Potrzebny** jest uczeń z językiem niemieckim do wyrobów galanterji — skórzanych. K. Czerewski, Elekoralna 13. 25511
- Potrzebna** zdolna prasowaczka na wyjazd zaraz. W sklepie, ulica Bracka 21, Zakowski. 24490
- Rządca** domu z kaucją 1,000, obeznany z wszelkimi obowiązkami, poszukuje rządztwa przez Kantor Komisowy, Nowosienatorska 6, a od 8-go lipca Niecała 9. 25472
- Uczeń** moralnego prowadzenia potrzebny zaraz do zakładu zegarmistrzowskiego. Nowo-Miodowa 2. 25636
- Uczeń**, katolik, umiejący dobrze mówić po rusku, potrzebny do magazynu wyrobów gumowych, środków opatrunkowych i przyrządów lekarskich Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 25672
- Uczeń** aptekarski obznajmiony potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Żłota 33, m. 35, godz. 8 rano. 25663
- Uczeń** potrzebny do zegarmistrza J. Golembiowskiego, Marszałkowska 111. 25158
- Zaraz** potrzebny człowiek do sprzedaży ulicznej, zysk dobry. Sowia 3, m. 87. 25708
- Zaraz** za dobrem wynagrodzeniem do pierwszorzędnego magazynu znajdującego się w jednym z większych miast Królestwa potrzebnym jest zdolny subiekt. Wymagana jest przyjemna powierzchowność, znajomość języków polskiego i niemieckiego oraz świadectwo lub referencje osób wiarygodnych. Pierwszeństwo mają obeznani ze składami bielizny. Wiadomość w fabryce bielizny, Przejazd 5. 25665

Kupno i sprzedaż.

- Antiquités.** Z powodu nieprzewidzianych niedogodności lokalu i tymczasowego zwinięcia magazynu starożytności przy ul. Królewskiej 3, wyprzedaż po cenie kosztu rozmaitych pozostałych zabytków, mianowicie gobelinów, makat, pasów jedwabnych, materyj w kawałkach, miniatur, kryształów, sreber, porcelany, biżuterji, koronek złotych i srebrnych, sztychów. Tamże ważne: 8 sztuk pasów do dekoracji za 60 rs., 10 zegarków emalowanych, niektóre złote, za 200 rs., 15 tabakierek starożytnych za 50 rs., serwantka „empire” z bronzami, 2 obrazki gobelinowe, wybór najmodniejszych ramek ze starożytnych materyj, zegar Louis XVI rzeźbiony. 25717
- Amator** starożytności. Mebelki z bronzami i salony do zbycia. — Ulica Trębacka 5—4. 24887
- Bardzo** tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścienie 56 próby od rs. 1, słubne obrazki złote od rs. 6 i t. d. Kupuje srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstarunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonuję tanio, sumiennie. Oraczowski, jubiler, Nowy-Swiat 33. 24333
- Picykl** w dobrym stanie, kulkowy, tanio sprzedam. Erywańska 16—16. 25677
- Brukowiec** do sprzedania z całego dziedzictwa lub częściowo na sążnie oraz pompkryt i całe urządzenie studni, przy ulicy Chmielnej 5. 25688
- Bardzo** tanio fortepian o 6-tych oktawach, inne sprząty. Bednarska 16, m. 13. 22393

- Do sprzedania** tanio meble i lustra. Świętokrzyska 48, m. 4, od 5 do 7-ej. 25638
- Do sprzedania** tanio meble, łóżka i sprzęty kuchenne. Żorawia 41, m. 9. 1119r
- Do sprzedania** tanio łóżko mahoniowe, skórzany łóżko. Szkolna 8, mieszka. 17. 25709
- Do sprzedania** duża szafa oszklona i wystawka elegancka, niedroga. Marszałkowska 84, sklep norymberski. 25707
- Do sprzedania** garnitur mebli mahoniowych, etażerka, lampy salonowe. Tamże wyżej czarny ośmiomiesięczny, bardzo ładny. — Hoża 8, m. 11. 25612
- Do sprzedania** kredens orzechowy, kanapa i stół mahoniowy, biblioteka czarna, dwie duże drachy i bluszcze. Nowolipie 8, mieszkania 4. 25607
- Do sprzedania** konsolka, krzesła (napoleonki), 2 podstawki do kwiatów mało używane. Świętokrzyska 17, m. 4. 25596
- Do sprzedania** garnitur salonowy pluszem okryty, garniturek, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22—24. 25304
- Dla** nowobudujących się domów. Piece „Szuberskiego” i kominki „Salamandra” w sklepach T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8, Bracka 25. 25046
- Do sprzedania** urządzenie sklepu mydlarskiego z kotłem miedzianym. Ulica Mostowa 30. 25526
- Dywaniki** przed łóżka: jutowe po 90 kop., strzyżone 2.25, salonowe od 13.50 do najwykwintniejszych, poleca Z. Kiliński, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1011r
- Fortepian**, fisharmonja, aryston, skrzypce tanio sprzedam. Fręta 53, m. 3. 25687
- Fortepian** wiedeński prawdziwy, bardzo mody, rs. 250. Płomackie 3—13. 25653
- Fortepian** czarny, krótki, rs. 250. Długa 25, lombard. 25706
- Fortepian** Kerntopfa z najnowszymi, krótkimi pianino zagraniczne z moderatorem rok używane, ceny niskie, z powodu wyjazdu poezostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. Reparaty. strojenia przyjmuję. Ceny przystępne. 25667
- Fortepiany** od rs. 180—450, pianina rs. 250 do 350. Królewska 3, Tarnowski. 24812
- Fortepian** jest do sprzedania za 175 rs. Praga, Aleksandrowska 8, m. 10, od godziny 4—7-ej. 25231
- Fabryka** powozów M. Sejdmana, Leszno 52, posiada do sprzedania faeton nowy na resorach fantazyjnych i kołach gumowych do miasta i zwyczajnie do wsi oraz kocz używany. 2 371
- Garnitur** czarny, otomany i stolarskie rzeczy sprzedam bardzo tanio. Bracka 9—12. 1086r
- Garnitury**, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, lustra, biurka, obrazy, brzozy, porcelanę i inne przedmioty sprzedaje najtaniej Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12, dom giełdy. 25425
- Garnitur** mebli aksamitnych 40 rs., kredens 42, stół jadalny 10. Graniczna 16, mieszkania 8. 25659
- Garnitury** czarne, orzechowe, palisandrowe, garnitunki czarne, fantazyjne, garnitunki gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslong, kolunny. Robota urzędowa. — Marszałkowska 115. 25623
- Gazomierz** 20-płomienisty, markizy dwadzieścia sprzedam tanio. Sienna 19—14. 25614
- Jest** do sprzedania amerykański faeton i bryczka. Nowy-Swiat 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 25636
- Kasy** ogniotrwałe najtaniej, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 1063r
- Kuc** rasy angielskiej do sprzedania za przystępną cenę. Pięka 60. 25481
- Kupię** kocioł do gotowania 20—40 pudów. Krezwar, mała pompka powietrzna, kocioł parowy, 2 metry kwadratowe. Oferty z ceną przyjmuję Kurjer pod „Kocioł parowy.” 25587
- Kregle** ogrodowe wielkie do sprzedania. U Sklepu Juljana Müllera, Senatorska 24. 2702
- Krzesa** dębowa i orzechowa od 25 rubli tużin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 25149
- Kanapa** mahoniowa za rs. 10, stół 2. Wspólna 40, m. 21. 25603
- Kasy** ogniotrwałe gwarantowanej jakości najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 25722
- Meble** do sprzedania po zwiniętych magazynach, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 25538
- Meble** za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 25517
- Maszyna** Singera krawiecka, mało używana, za rs. 35. Prosta 53, m. 19. 25627

Meble za becen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedynczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 24203

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 25694

Meble za becen po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, tremy. Świętokrzyska 16—13. 25671

Meble. Kompletnie urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 25633

Maszyna pończosznicza № 13 z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 24, mieszkania 41. 25628

Mało używanych sukien wybór bardzo tani, świeżych. Bednarska 17—19. 25668

Otomana dobrej roboty, włosom wysłana, tania do sprzedania. Chłodna 6, m. 17. 25711

Oryginalny pies, chart krzyżowany z wilkiem, zdolny do polowania, tania do sprzedania. Długa, róg Freta, w dystrybucji przy kościele po paulińskim. 25631

Otomana, kozeta, 2 krzesła, kozetka, 2 foteliki i stół, wysoka lampa, szeslong skórą kryty do sprzedania u tapicera. Ul. Chmielna № 10. 24977

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian prawdziwy Beckera (starszy) sprzedam. Nowy-Swiat 8. 25276

Potrzebny jest stary papier aktowy. Wiadomość: Nowy-Swiat 43, fabryka „Union”. 25575

po zwinieciu fabryce kapeluszy są do nabycia: filce, kapelusze słomkowe, słoma i t. p. oraz całe urządzenie. Przejazd № 9. 25613

Pianino prawie nowe do sprzedania za 280 rs. Długa 25, lombard. 25685

Rower na dętych gumach do sprzedania. Ogrodowa 62, szwajcar wskazuje. 25360

Rower na dętych gumach sprzedam. Chłodna 58, m. 5. 25176

Rower „Swift” zupełnie nowy, gumy pełne, kosztował 230 za 90 rs. Wolińska 11, właściciel domu. 25610

Rower pneumatyczny używany niedrogo sprzedam. Krak.-Przedm. 30, m. 18. 25609

Różne sztampowe w paczkach, hodowane w warzonach, są do sprzedania i mogą być sadzone do kłombów w każdej porze. Ul. Rozbrat № 1 (zóg Górnej), K. Górecki. 25578

Rower młody, z całą gumą, do sprzedania. Senatorska 24. Wiadomość w litografii, od godz. 5 do 7-ej. 25701

Rower „Premier” dęty 1½ cal., zupełnie nowy, sprzedam tania. Chmielna 54, m. 15, od 7-ej. 25698

Rower pneumatyk Humher tania do sprzedania. Wiadomość u Pawła na Dynasach. 25676

Szafy sklepowe ładne, oszlcone, dębowe skontar marmurowy. Krakowskie-Przedm. 67, u W-go Kobeckiego. 25091

Szafę do sukien, bibliotekę, szafkę sprzedam. Wileza 16, mieszk. 6. 25410

Sprzedam szafę, umywalkę, etażerkę do paupierów, kredensik i stół kuchenne. Nowy-Swiat № 38, m. 15. 25618

Suknia jedwabna w paski czarne i białe oraz swetniana granatowa do sprzedania. Leszno 6, m. 10. 25645

Stara cegła do sprzedania tania. Wiadomość sta miejscu u rządcy, Długa № 55, lub u P. Rundsztaina, Gęsia 16. 25569

Tania sprzedam szafy, szafki, stoły, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 25565

Tania kredensy dębowe do sprzedania u stolarza. Krochmalna № 92, za okopem. 25477

Wyjeżdżając sprzedaję sekretkę dębową starożytną, sofkę, landsaft wyszywany paciorkami, łóżeczko rozsuwane, łóżko jesionowe, łóżko ciemne, szafa jesionowa, lampa błyskawiczna. Handlarzy wyłączam. Mirowska 4, m. 3. 25380

Wózek żelazny wyszlcony dla chorej osoby, rozsuwany, urządzonej roboty, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Obejrzyć można zrana od 10—12-ej i od 6—8-ej wieczorem. Marszałkowska № 110, m. 5, na parterze. 25375

Wyjeżdżam, sprzedam za becen 4 maszyny Singer i Mansfelda, szafę, garnitur mebli, łóżeczko, wyzmaczkę, stoły, stółki i różne sprzęty gospodarskie. Kapitulna № 5, mieszkania 14. 25649

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie z czterech pokoi i kuchni. Obejrzyć można od 1 do 5-ej, Leopoldyna 5, m. 3. 25644

Z powodu wyjazdu sprzedam za becen rower „Pneumatic”. Sienna 19—14. 25615

Interesy handl. i majątk.

Chemik technolog z kilkoletnią praktyką fabryczną, posiadający kapitału 5,000 rs., ewentualnie i więcej, poszukuje odpowiedniego interesu. Oferty sub „W. R. 5000” przyjmuje kantor Kurjera. 25655

Do wypożyczenia suma do 2,500 rs. na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość: Leszno 60, m. 8. 25686

Folwark włók 8, od Warszawy mil 7, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Królewska 5, m. 3a, od 3 do 5-ej. 1101r

Jest do wydzierżawienia budka na stacji towarowej kolei nadwiślańskiej w Warszawie, w której można sprzedawać piwo i przekąski. Wiadomość w bufecie 1-ej klasy. 25074

Jest do sprzedania bez pośrednictwa zaraz pod Warszawą kolonią trzy włóki, w tem półtoręj włóki lasu, łąki, grunt orny, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w dystrybucji w hotelu Saskim. 25669

Ktoby posiadał 3 do 5 tysięcy rubli, mógłby nabyć interes prosperujący, dający procent i utrzymanie wygodne. Leszno 69. 25509

Krowiarnia w najlepszym punkcie miasta, kod wielu lat istniejąca, do odstąpienia. Wiadomość: Miodowa № 3, w krowiarni. 25646

Na razie ktoby z pp. kapitalistów lub emerytów raczył wypożyczyć rs. 200 z pewną gwarancją na krótki czas dla wykończenia poważnego stalunku otrzyma oprócz umówionego procentu całodzienny stół do czasu zwrotu pożyczki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „200”. 25584

Oficyna murowana 2-piętrowa z placem ofrontowym do budowy, do sprzedania bez pośrednictwa. Wspólna № 67. 25581

Plac 45,000 łokci do sprzedania po 6 kop. przy szosie i kanale w Targówku, wiorsta za Pragę. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanterijny. 25704

Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmanna, Żabia № 3, wprost ogrodu Saskiego. 22360

Rs. 8,000 potrzebne są zaraz na 6%, pierwszy numer po Towarzystwie, na spłatę. Wiadomość: Wileza № 61, m. 12, od 2 do 5-ej. 25317

Sklep mydlarski do sprzedania za becen. — Ulica Hoża № 5. 25666

Stara pralnia po Krajewskiej do sprzedania. Bednarska № 6. 25666

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu tania. Nowogrodzka № 14. 25716

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Mariensztadt № 25. 25529

Sklep spożywczo-dystrybucyjny oraz materiałów piśmiennych i towarów norymberskich do sprzedania. Mazowiecka № 6. 25430

W dobrach międzyrzeckich zaraz do odstąpienia dzierżawa na lat 12, na korzystnych warunkach. Wiadomość: majątek Bereza przez Międzyrzec, lub Nowy-Swiat 38, m. 5, od godziny 8 do 10-ej zrana, stróż wskazuje. 25621

Wynajmę powozów do sprzedania, egzystujący od kilkunastu lat. Oferty przyjmuje Kurjer lit. B. R. 23546

Zaraz do odstąpienia dzierżawa majątku wzorowo zagospodarowanego, z doskonałymi budynkami i kompletnym inwentarzem żywym i martwym, w pobliżu szosy i budującej się cukrowni. Gruntu ornego 890 morgów, łąk 150 morgów. Szczegółowy opis przejrzyć można w biurze Piotrowskiego i S-ki, Senatorska 26 i tamże adresować należy zapytania piśmienne. 25287

Życzę kupić na Koszykach (w Warszawie) domek z 5—6 pokojami, z ogrodem, w cenie nie więcej nad 5—6 tysięcy. Kto ma do zbycia, raczy złożyć szczegółową ofertę w kantorze Kurjera pod „Koszyki”. 25415

700 za pożyżenie rs. 700 w procentach dają mieszkania, pokój osobny. Wiadomość: Nowy-Swiat 57, m. 6. 25627

3000 łokci placu, Pańska 93, sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juliana Berg, Mazowiecka 16. 671r

7000 rubli nieletniego do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. — Wiadomość w kancelarii adw. przysięgłego Ręczlerskiego, Chmielna 58, między 5—7. 25429

Lokale.

a) Poszukiwane.

Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

Kawaler poszukuje dwóch ładnych pokoi, z przedpokojem i oddzielnym frontem wejściem, w środku miasta. Oferty złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla K. L. M. 25690

Potrzebny pokój, z wspólną lub oddzielną kuchnią. Wspólna 40, m. 21. 25602

Pokoik potrzebny za 7 rubli przy przywozie tej rodzinie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „S. L.” 25604

Przeprowadzki na resorowych wozach załatwiam tania. Wiadomość: ulica Ciepła 19—21. 25620

Przeprowadzki podejmuje się stolarz, z odpowiedzialnością. Chłodna № 18. 25450

Wozownię na skład mebli wynajmę. Wspólna 9, stróżowi. 25482

b) Zaofiarowane.

Dla pań przyjeżdżających na kurację, pokoje umeblowane, całodziennie utrzymanie, usługa, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 25679

Dwa lokale; cztery pokoje do wynajęcia. Hoża № 64. Dom będzie skanalizowany. 25626

Do odstąpienia zaraz trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze, od frontu. Hoża 8, m. 11. 25611

Jest do odstąpienia za przystępną cenę lokal, składający się z 6-u pokoiów, z kuchnią i wszelkimi wygodami, przydatny na skład mebli, kantor lub szkołę. Mieszkanie to może być podzielone na 2 lub 3 lokale. Wiadomość: Nowy-Swiat № 28, u stróża domu. 25473

Mieszkania rozkładem odpowiednie doktorom, adwokatom: 6, 5, 3 pokoje; — dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 23496

Mieszkanie na 1-em piętrze 5 pokoi i przedpokój, kuchnia, balkon i wszelkie wygody przy ul. Nowy-Swiat № 2, z widokiem kościoła św. Aleksandra, aleje Ujazdowskie, Wisłę, Frascati, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 25630

Mieszkanie dla inteligentnej kobiety, za 5 rs. miesięcznie. Senatorska № 10, mieszkania 6. 25693

Od 8-go lipca 3 pokoje, przedp., kuchnia, ogród 400 rs. Sienna 21, 3 pokoje od frontu, parter, przedp., kuchnia, rs. 300. Sienna 21. 25504

Pokój z przedpokojem na parterze, obecnie wynajęty na kancelarię rejenta do wynajęcia od św. Jana. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 25294

Pokój umeblowany z balkonem 1 piętro odnajmę na 2 miesiące zaraz 12 rubli miesięcznie Marszałkowska 114, m. 30. 25584

Pokój, przedpokój dla kawalera. Pokój przedpokój, kuchnia, wodociąg. Krakowskie-Przedmieście № 58. Dom Fajansa. 25643

Pokój frontowy, meblowany, z samowarem i usługą, zaraz do wynajęcia. Świętokrzyska 39, m. 12, róg Marszałkowskiej. 25572

Pokój duży, (2 okna), dla kobiety, rs. 10 miesięcznie, do wynajęcia zaraz. Elektoralna 28, m. 35. 25574

Pokoje do wynajęcia, wraz na różną cenę, z meblami, usługą i samowarem. Berga 6, mieszk. 7. 25714

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, elegancko umeblowany. Hortensja 5—7. 25507

Sklep z pokojem, wielką wystawą, ścianą, butel karlowe, wodociąg, zlew, gaz. Rs. 1,000 rocznie, sąsiedni sklep 360. — Bracka 25. 25045

Sklep narożny, 3 pokoje, kuchnia 2 piwnice i smagazyn, do wynajęcia od 1-go lipca na handel towarów russkich, lub restaurację. Twarda 36, róg Pańskiej. 25632

Trzy sklepy mające się urządzić konfortowo na rogu Chmielnej i Nowego-Swiatu do wynajęcia od października. Wiadomość: handel win Potrzebskiego. 25590

W domu № 9/1860, ul. Zakroczyńska, do wynajęcia 3 duże piękne pokoje z kuchnią, sionką i przedpok. na 1 piętrze za 26 rs. miesięcznie. 25573

Zaraz, pokój do najęcia z meblami, utrzymaniem lub bez, od 3-ej do 6-ej, także rano. Mazowiecka 1—4. 25242

Zaraz odnajmę pokój umeblowany, przedpokój, usługa, 3 piętro. Hortensja № 3, m. 7. 25316

Zaraz wysoki parter front, 1 salon o 3 oknach bez i gabinet z meblami, osobnym wejściem, wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Żórawia 41, stróż wskazuje. 25571

Z powodu okoliczności, do wynajęcia mieszkanie: 3 pokoje, alkowa, duży przedpokój, dwa wejścia, waterklozet. Aleje Jerozolimskie 25. 25661

5 pokoi, dwa balkony, wszelkie wygody, do wynajęcia od 8 lipca, drugie piętro. Żórawia 41, m. 6. 25641

6 i 7 pokoiów oddzielnie, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Leszno № 88. 25460

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 600 rs. Wspólna 11. 25657

525 rs. pięć pokoiów lub cztery, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, ciemny pokoik, 2-gie piętro, front, 3 wejścia, zaraz. Wileza 59. 25660

Letnie mieszkania.

Blisko Warszawy, jeden pokój z kuchnią, 20 za lato. Las, kąpiel, kolej. Wiadomość: Nowy-Swiat 61, sklep optyczny.

Letnie mieszkanie jest do odstąpienia, z łowu wyjazdu zagranicę, składające się z trzech pokoi, kuchni, werandy, w Warszawie, w willi p. Tańskiego. Wiadomość: Długa 25606

Letnie mieszkanie, z całodziennym utrzymaniem. Miejscowość piękna, sucha, kąpiel. Warecka 10, mieszkania 5, od 5-ej do 5-ej. 25585

Pokoje pojedyncze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, Złotej. 68r

Z powodu zmiany interesów — jest do odstąpienia letnie mieszkanie w Wierzbnie na gątką Mokotowską — dwa pokoje, kuchnia, veranda, cena 130 za 50. Wiadomość: na miejscu. 25386

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne, prędkie wyuczenie heljomatu 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amelie”. 25610

A) Opakowanie, przeprowadzki z uszaniem, z gwarancją, bardzo tania konywa zakład dekoracyjno-meblowy. Wiadomość: Nowy-Swiat 25710

Chmielna № 21. Obiady od 2-ej do 5-ej. 24896

Dzwonki elektryczne najtaniej zakłada, naprawia i konserwuje „G. Antoni”. Świętokrzyska 40. 16673

Dnia 27, z m. zaginął wyżeł, maści czarnej, w białe łaty. Odprowadzić za nagrodą: Krowie-Przedmieście 5, pałac Krasinski. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 25513

Kantor froterski założony, zaciąganie poszkieł i podłóg, trwałość trzech lat i wszelkie sprzęty pokojowe, po cenie bardzo przystępnej. Polecam się łaskawej pamięci szanownym państwu, K. Mielczarski. Marszałkowska 66, róg Wilczej. 25608

Łódź. Ostatnie dwie wyprzedaże do 8 lipca w Magazynie kapeluszy Zielona 5, dom Emmy Roeder. Pozostało jeszcze kilka pięknych modeli, podróżne kapelusiki i inne. Wszelkie nadzwyczaj tania. Zimowe ubrane po rs. 50 i po rs. 1. 25712

Mrozy. Michał Spitzer wzywa pana, który w maju wynajął w jego domu w Mrozie letnie mieszkanie, aby się zgłosił w przeddzień trzech dni w celu wypełnienia umowy — w przeciwnym razie mieszkanie będzie wynajęte komu innemu. 25570

Otomany, szeslongi etażerki umywalki, garnitury używane, nowe przyjmują przystępnie. Proszę tania. Bracka 8. Tapicer. 25587

Osoba inteligentna, wyjeżdżająca 6 lipca do Ciechocinka, pragnie z odpowiedzialnością wspólnie mieszkać. Wiadomość: Hortensja 10. 25642

Przyjmuję obstarunki z nowego materiału, a także do naprawy i poprawki różne meble, ubiory, nie dobrze pasujące, jak również do prania chemicznego i farbowania. Ubiory i klistowskie w krótkim czasie wykonywane. Bendet Owaję, mężki krawiec, ulica Świętokrzyska 14, sklep od ulicy, wprost domu przechodni Elerta. 25639

Piesek Jannik, cały żółty, wczoraj w samopółdnie został zabrany przed sklepem Merkurego wprost Świętokrzyskiej, prosi się o przejęcie o odprowadzenie go na Obozową 7, rubla nagrody, lub dać znać gdzie się znajduje. 24866

Sklep francuski, Nowy-Swiat 59. Kuchnia, francuz wydaje obiady od 40 kop. do 1 rs. Ciasto z owocami. 25640

Ubiorem gustownie kapelusze po 25 kop. robię po 50. Wspólna 47A, mieszk. 9. 25689

Wygrane loteryjne stawki wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 24918

Wyuczam strojów gruntownie i szybko za przystępną cenę. Wspólna 47A, mieszkania 9. 25691

Wyjeżdżając chce dozorować mieszkanie osoba pojedyncza. Marszałkowska 82. Sklep mydlarski. 25675

***) Skład** nieci, Senatorska 30, wprost kościoła. Poleca bluzki od 1.50, halki od 1.20, matinki od 1, szlafroki od 3.50, sukienki od 70 kop., garnitury dla chłopczyków od 1.50.

***) Spódnice** białe, koszułe, kaftanki, kołnierze, mankiety, krawaty, paski, ponczochy, wstążki, woalki i koronki, perfumy, mydła i wszelkie drobniarki nielarskie, towar dobry, ceny niskie. 25648

***) Bluzki** różne, matinki, wybór wielki. „Manufaktura krajowa”. A. Brochocki. Niecała 12.

***) Karbowanie** sukien, koronek. „Manufaktura krajowa”. A. Brochocki. Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. A. Brochocki. Niecała 12. 25681